

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2 krob. a dost. do domu 1 zł. 30

na prenumeratę:

rocznik 18 zł. 20 ct. w krotką 18 zł. 10 ct.

kwartał 5 zł. 30 ct.

miesięcz. 1 zł. 2 krob. a dost. do domu 1 zł. 30

W Niemczech: miesięcznik 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Reklameryjny koszt Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA:
Za 1 wiersz pierwszy albo jego miejsce 10 ct.
nadstawia wiersz garmondowy 40 ct., ma 2
ogłoszenia za 1 wiersz 8 ct., najmniej 20.

Numer pojedynczy:

We Lwowie Na prowincyi

właściwie 20 ct. w krotką 30 ct.

z wyjątkiem 40 ct.

Bekapsów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chałubińskiego 1. 17

TELEFON 511.

Sytuacja.

Niemcy ogłosili swój program. Ocenę polityczną wartości tego dokumentu podało *Słowo Polskie* w liście wiedeńskim z soboty, zanim jeszcze program niemiecki dla szerszego ogółu był dostępny, zanim był jeszcze ogłoszony.

Do tej oceny, pisanej piórem znakomitego polityka, nie mamy nic do dodania. Nikt się nie łudził, żeby program niemiecki był dziełem pokojowym — wiedzieliśmy, że będzie manifestem wojennym, że będzie kodyfikacją niemieckiej *Gemeinbürgerschaft* w Austrii przeciw projektowi słowiańskiej solidarności, głoszonemu przez naszych znachorów politycznych. Nic bardziej nie oświeca trzechletnich błędów i zawińów polityków, których los postawił na czele rządów w Austrii, jak ten dokument niemieckiej pychy. Gdyby kto był sobie jako wyraźny cel postawił zsolidaryzowanie i zespolenie Niemców, niedawno tak rozbitych — to nie mógł do celu tego lepszych wynaleźć środków, jak to, których im dostarczyły błędy naszych mężów stanu. Robili wielką politykę i zrobili w niej fiasko — a w tę wielką politykę zapatrzeni, zaniedbali kraj, nie dlań nie przynieśli.

Daleko nas zaprowadzili. Możeby dziś narazie uznali, że czas ich minął, tak jak ich *Čzas* ich zawiódł i może zrozumieją, że czas ustąpić.

Ze składek oficerów w armii austriacko-węgierskiej wylany konny pomnik arcyks. Albrechta został wczoraj, w dniu 90-tej rocznicy zwycięstwa odniesionego przez ojca Albrechta, arcyks. Karola nad Napoleonem na polach Aspern i Esslingen, odsłonięty przed pałacem Albrechta w Wiedniu. Uroczystość miała cechę wyłącznie wojskową. Całe tłumy arcyksiążąt, generałów i sztabowców otaczały cesarza. Minister prezydent hr. Thun w mundurze sztabowego oficera 14 pułku dragonów paradował w grupie adiutantów i ordynansowych oficerów zmarłego marszałka, zwycięscę z pod Custozzy.

Ta galówka w Burgu, ta generalicyja niemiecka, zesła się z dniem ogłoszenia programu niemieckiego. Na wszystkie strony i ze wszystkich tonów odbywa się budzenie ducha niemieckiego w Austrii. Na razie przemawiają językiem symbolicznym. Czy tylko te symbole Austrii dobrze wróżą?

Dwanaście tysięcy zorganizowanych robotników fabryk tkackich w Bernie morawskim prowadzi od dwu tygodni ciężką i pełną ofiar walkę z sześćdziesięciu fabrykantami o uzyskanie dziesięcio-godzinnej pracy w fabrykach.

Strejk wybuchł z początkiem maja, wspierany pieniędzmi związków robotniczych z Austrii i Niemiec trwa nieprzerwanie.

Fabrykańci berneńscy nie chcą zezwolić na skrócenie pracy z 11 godzin na 10 godzin, twierdząc, że skrócenie pracy robotników nie jest uzasadnione, ani względami na dobro robotników, ani względami na stosunki handlowe. Obawiają się bowiem przeniesienia przemysłu tkackiego do Węgier, gdzie praca robotników zupełnie nie jest chronioną ustawodaw-

stwem socyalnem państwa. Robotnicy powołują się na 10-godzinny dzień pracy ustanowiony biltem w Anglii, na potrzebę ulepszeń technicznych, na względy etyczne i społeczne. Rezultat tej ciężkiej wojny domowej nie jest do przewidzenia.

To pewna, że przyszłość każdej przemysłowej państwu, które najszybciej urzeczywistni postulaty etyki społecznej i najenergiczniej przeprowadzi przemianę urządzeń fabrycznych według zasad i wskazówek najnowszych ulepszeń technicznych.

Z powodu obradującego kongresu w Hadze, wydał rząd holenderski zbiór dokumentów, odnoszących się do zagadnień wiecznego pokoju. Jestto chronologiczny przegląd rozwoju myśli pokojowych w Europie, od czasów ks. Metternicha. W r. 1816 wypracował austriacki kanclerz ks. Metternich memorandum, uzasadniające potrzebę zmniejszenia stałych wojsk na podstawie poprzedniego porozumienia się mocarstw. Pomysł ten nie był własną myślą księcia Metternicha, który urządzeniem rzezi w Galicji złożył dowód swej szlachetnej pokojowej ideologii, lecz wyszedł z pod natchnienia Anglii.

Car Aleksander I. gorąco się tym planem zajmował i pisał w tej mierze czułe listy do lorda Castlereagha, niegdyś reprezentanta Anglii na kongresie wiedeńskim. W pół wieku później, w chwili, kiedy Polska w krwawej walce chciała wybić się na wolność, Napoleon III. podjął myśl angielską i w restrykcyjnie do swego ministra spraw zagranicznych, znanego z historii dyplomatycznej akcyi w czasie powstania polskiego, Drouyn de l'Huys, uznając układy kongresu wiedeńskiego za przestarzałe i nieodpowiadające potrzebom chwili, polecił zwołać do Paryża kongres, któryby w pierwszym rzędzie zajął się sprawą Polski. Jak wiadomo, myśl Napoleona III. natrafiła na opór Bismarcka, który obawiał się wskrzeszenia Polski i wszelkimi sposobami i intrygami dyplomatycznymi, projekt kongresu poruszony przez Napoleona III. zwalczał. Udało się Bismarkowi myśl Napoleona III. ubić. Odtąd już nikt w Europie wśród głów ukoronowanych z planami kongresów pokojowych nie nosił się. Zajmowano się tem teoretycznie, uczenie. Zajmowali się tem profesorowie nieistniejącego prawa międzynarodowego: Belgijczyk Rolin-Jaquemyns, Szkot Lozimer, Francuz Bartiat i Rosyanin książę Obolenski. Świat urzędowo ograniczał się do międzynarodowych uchwał, które miały na celu złagodzenie okropności wojny. Taki tylko humanitarny cel miały konwencye w Genewie w r. 1864 i w Petersburgu w r. 1868, oraz konferencya w Brukseli 1874. Później odgrzebano projekt lorda Clarendona, podniesiony w r. 1856 jeszcze na kongresie paryskim, żeby utworzyć sąd rozjemczy i żeby instytucję tę wprowadzić jako artykuł VIII. do układu pokojowego między Turcją a Rosją, gdyby między temi państwami miały wybuchnąć jakie nieporozumienia.

Francuski minister spraw zagranicznych, hr. Walewski i austriacki hr. Buol oświadczyli się za tą myślą, lecz rosyjski reprezentant książę Orłow stanowczo się temu sprzeciwił, odniósł się z zapytaniem do Petersburga, i myśl lorda Clarendon upa-

da. W r. 1890 powstał projekt sądów rozjemczych między Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej a wszystkimi innymi państwami amerykańskimi, lecz i ten plan nie doszedł do skutku. Dopiero dnia 11 stycznia 1897 zawarła Anglia ze Stanami Zjednoczonymi układ na lat pięć ważny, według którego „obie strony zobowiązują się wszystkie między nimi wynikłe spory, o ile nie mogłyby je rozwiązać przez układy dyplomatyczne, przedłożyć sądowi rozjemczemu“.

Jest to pierwszy i jedyny dotychczas układ o sądy rozjemcze międzynarodowe.

Gdyby konferencya hagska umożliwiła zawarcie innych podobnych układów, posunęłaby ideę pokojową o znaczny krok naprzód.

Izba francuska zakończyła rozprawę nad ustawą o ubezpieczeniu robotników od nieszczęśliwych wypadków, mimo opozycji, jaką imieniem kapitalistów francuskich ustawie tej robił postępowy demokrat, prezydent Izby p. Deschanel, człowiek uchodzący za polityka społecznie wykształconego, który corocznie ogłasza swoją mowę, jako objawienie społeczno i naukowe.

Przemówienie socjalisty Groussiera wykazało całą ciasnotę ograniczonych głów francuskich filistrów. Ostatecznie dzięki koalicji wszystkich stronnictw radykalnych i części umiarkowanej lewicy rządzącej, ustawa przyszła do skutku z terminem od 1 lipca 1899 r.

Protest przeciw narodowemu uciskowi.

Rząd, który wykonywa wobec pedbitego narodu politykę ucisku narodowego — zwycięski naród, który tę niemoralną politykę swego rządu popiera — zawsze znajdzie pozory, mające usprawiedliwić gwałt i bezprawie. I prawie zawsze te same pozory. Bo czyż nie brzmi to w naszych uszach tak, jak gdyby się to do stosunków w Poznańskim odnosiło — gdy Brandes w dokończeniu swego artykułu, o którym pisaliśmy w nr. 119, powiada:

„Mówią — że idzie o to, aby Duńczyków ukarać za ich nieprzyjazne usposobienie dla Niemiec. Niemieckie dzienniki roją się od fałszywych wywodów o duńskiej nienawiści narodowej. Ale gdy przyszło do zaostrenia przymusowych zarządzeń w Szlezewiku, nie było w Danii narodowej nienawiści przeciw Niemcom“. Przeciwnie, Niemcy, którzy się w Danii osiedlili, albo tacy, którzy ją jako podróżni zwiedzali, spotykali się zawsze z uprzejmością i grzecznością ze strony Duńczyków. Jeżeli może z po za tej grzeczności odczuwali, że nie należą oni do najpopularniejszych w Danii — i jeżeli ich to drażniło, to można tylko powiedzieć, że Niemcy są na tym punkcie dziwni: „Dopiero niedawno ogniem i mieczem zdobyli dwie piąte Danii, obalili jej stanowisko europejskie, kraj, z tysiąca ran krwawiący, skazali na polityczną nicość, rodaków rozdzielili i wysiłkiem niemałego daru wynalazczego i niskiego żądowolenia z zadanych cierpień dręczyli tych, których wbrew ich woli do swego państwa wcielili — a potem jeszcze chcą, aby ich kochano“.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

128

ZASZUMI LAS.

Powieść współczesna w trzech częściach
przez

JÓZEFA MASKOFFA.

— Ależ na Boga... mówcie co — usprawiedliwiecie się... przecież słyszycie, co nam zarzucają...

Leon jeszcze milczał, tylko zbladł tak strasznie, iż zdawało się, że kropli krwi nie ma w jego twarzy.

— Powiedźcie... czy jest w tem co prawdy? — nalegał Barumewajg.

Była to straszna dla Leona chwila. Należało się przyznać do wszystkiego, do lekkomyślności, braku sprytu, przenikliwości — słowem, należało oskarżyć siebie zupełnie i odsądzić od tych zalet, który każdy mędrak partyjny posiadać pod grozą utraty stanowiska musi.

Lecz wyboru nie było. Dalsze ukrywanie mogło sprowadzić jeszcze groźniejsze powikłania.

— To, co Stroński powiedział, jest... prawdą! — wyrzekł głuchym głosem.

Zagórski i Barumewajg mieli jeden i ten sam ruch instynktowny — odsunęli się od Leona i ten na ognienie oka doznał uczucia wielkiej pustki i osamotnienia. Lecz prędko Barumewajg poskoczył ku niemu, wołając:

— Ale, jakże się to stało... Jak? Mówcie? bo tu oszaleć chyba przyjdzie.

Wówczas Leon, z pozornym spokojem, wskazał im krzesła.

— Siadajcie, proszę was... i pozwólcie mi mówić!

I zaczął swoją spowiedź z całą szczerością, pragnąc tą właśnie szczerością okupić swoją winę. Oni nie przerywali mu, słuchali i widoczne było, że wierzą w prawdę jego słów, tak wielką była szczerość tego głosu. On mówił coraz goręcej, coraz prędzej i teraz krew nabiegła mu na lica, a oczy świeciły fosforycznym blaskiem. Widać w nim było fanatyka, który dla sprawy poświęcał wszystko i stawał teraz swą dumę, ambicję na jedną kartę, łamiąc sobie skrzydła i ścierając w pył koronę, którą sobie na skroń włożył. Nie usprawiedliwiał się, nie zmniejszał swej winy, lecz całym jego dążeniem była chęć uratowania honoru partyi, której był przedstawicielem, a który przez jego arbitralność teraz zachwiany został.

— Wiecie wszystko... — zakończył wreszcie. — Ze mną róbcie co chcecie... ale ratujcie partyę, nie dozwólcie, aby na naszą ideę padł cień!... Pamiętajcie o tem!...

Nastąpiła chwila wielkiej ciszy.

Barumewajg siedział zatopiony w myślach, złamany i zgnębiony. Widoczne było, iż ten silny człowiek odczuł strasznie moralną porażkę swego szefa i przyjść do siebie nie mógł.

Leon zasłonił twarz rękami i czekał na jakie słowo, które mogłoby go pocieszyć i uspokoić.

Pierwszy porwał się Zagórski.

Staremu wpały się najeżyły, oczy aż płonęły. Kilkakrotnie potarł się ręką po czole, jakby chciał zmusić oporny mózg do myślenia.

Wreszcie zawołał:

— Ależ... nie pozostaje nic innego, jak tylko opowiedzieć publicznie całą rzecz tak, jak była istotnie.

— Jak?

— Prosty sposobem. Zwołać sąd honorowy, niech ten wyda na was wyrok uniewinniający.

Barumewajg radośnie podniósł głowę.

— Tak! tak... to myśl wyborna. Sąd honorowy, publiczny, głośny, oczyści nas z zarzutu Załadajmy sądu honorowego!

Lecz to, co tamtym dwóm wydało się zbawieniem, dla Leona było straszną perspektywą. Jaki? Więc jego upokorzenie miało być tak bardzo głośnym? Miał ponownie swe wyznanie wobec całej kolonii? Dać sobie patent głupoty i niedołęstwa.

Spróbował ocalić się jeszcze — zaoponował.

— Po co mamy to opowiadać wszystkim? Śmiać się z nas będą — wyrzekł nieśmiało — powiedzą, że nas jeden szpicel wywiódł w pole... powiedzą...

— Lepiej niech się śmieją, niż gdyby mieli pogardzać... — krzyknął Barumewajg.

— A zresztą... tu szpicel wywiódł w pole całą kolonię — odezwał się z wielką logiką Zagór-

...Ale chociaż Niemcy po wojnie duńskiej nie mogli mieć pretensji do tego, żeby ich kołniano, jednak wkrótce doczekano się, że nawet to samo pokolenie, które patrzyło na tę smutną katastrofę, nie chcąc narażać Danii na skutki zerwania pokojowych stosunków z Niemcami, pracowało nad usunięciem niechęci. Ludzie, którzy w tym duchu działali, mieli przeciw sobie narodowych szowinistów. A jednak zdawało się, że cel będzie osiągnięty. Niechęć stopniowo zniknęła, wyrosło zresztą nowe pokolenie, dla którego to, co starsi przeżyli, było już tylko historią. „I teraz właśnie — teraz rząd pruski tym obrońcom niemieckiego humanitaryzmu daje takie dementi!“

„Już przed kilku laty, kiedy personalowi król. duńskiego teatru zakazano przedstawienia kilku niewinnych starych wodewilów w szlęwickich miastach, a nawet aktorom zabroniono przenoćować w hotelu, obudzono tam w Danii żywe oburzenie na ten małostkowy system policyjny, któremu dostatecznym powodem do wkraczania były obawy, że sceniczne przedstawienia w duńskim języku zagrożą spokojowi Niemiec. To jednak niezem było w porównaniu z tem, co się teraz dzieje a co może tylko w Szlęwiku działać podniecająco na uczucie narodowe, zaś w Danii będzie między innymi miało ten skutek, iż wszyscy ci, którzy dotychczas starali się utorować drogę lepszemu porozumieniu między Duńczykami a Niemcami, zaniechają tej próby, cofną się od misji, którą na siebie wzięli, i nie tracąc wielu słów, staną po stronie uciśnionych i pokrzywdzonych.

Duńczycy muszą się pogodzić z tem, że silniejszy naród starszemu wyraża upokorzenia. „Ale czego rzec się nie mogą, to podjęcia wszystkiego, co w ich mocy, aby swoją mowę i swoją kulturę utrzymać w Szlęwiku, który od tysiąca lat był i jest jeszcze duńskim. Byliby nędznikami, gdyby się tego wyrzekli.“

Ze strony duńskiej nie były i nie mogą być czynione próby odzyskania tego, co utracono — ani też nie podjęto agitacji politycznej, ażeby szlęwickich Duńczyków podburzać przeciw stanowi rzeczy, który skutkiem klęsk stał się stanem prawnym. „Ale związku serc i umysłów nawet takie mocarstwo, jak Niemcy, rozerwać nie zdoła.“

„Jakże niepewnym czuje się rząd pruski w Szlęwiku, pomimo swej opancerzonej pięści! Obawia się wszystkiego. Nie odważa się pozwolić duńskim aktorom odegrać starego wodewilu z 1830 r. Boi się tej burzy oklasków, jakaby się podniosła, gdyby ze sceny padły duńskie wyrazy. Zakazuje mowy duńskiemu odczytu w Szlęwiku na jakikolwiek temat — nie pozwala mu mówić nawet o literaturze, ani o niemieckiej literaturze, ani o samym Goethem. Bo przecież nie można wiedzieć... nie można wiedzieć, czy słuchacze pomimo politycznie obojętnego a nawet niemiecko-narodowego przedmiotu nie skorzystają ze sposobności, aby oklaskiwać mowę z Danii. A to przecież — na miłość Boską — stać się nie może! Na tak słabych glinianych nogach stoi w Szlęwiku pruski kolos, że nie znosi nawet oklasków po duńskim odczycie o Goethem a jeszcze mniej znosi duńskie podręczniki szkolne, duńskie śpiewniki w ręku małych dzieci, albo duńskie barwy na damskiej sukni, albo na domu, a już duńskich pieśni nie znosi nawet przy drzwiach zamkniętych... Bo i na cóż trzyma się żandarmów, jeżeli nie na to, aby wojnę toczyć z barwami i pieśniami?“

„Tak, Prusy, we wszelkie środki siły uzbrojone, nie są pewne tego, że niemiecka potęga, niemieckie bogactwa, niemiecka sława wojenna, niemiecka nauka i sztuka, albo 50 milionów licząca niemiecka masa ludzka, większą siłę przyciągającą wywrą na

— gdzieście go poznali? Na obchodzie narodowym panie dziu — prawda? Mowę miał przecież... wszystkie matadory mu rękę ścisnęły — więc panie dziu, dlaczego wy jedni macie być infamisy, za to, żeście się z nim wdawali? Wszyscy muszą iść panie dziu, pod sąd honorowy. Niech się usprawiedliwią naprzód ci, co go wam przedstawili... Ci największej zawiniłi. Niech oni powiedzą, skąd znają tego ptaszka i dlaczego go do kolonii wprowadzili!

Barumewaję pochwylił się gorączkowo tej myśli. — Tak! tak! Należy dotrzeć do gruntu, dojsz, kto go do kolonii wprowadził. Trzeba przeprowadzić ankietę i to gruntowną. A przedewszystkiem należy zwołać posiedzenie partji i naradzić się, co mamy uczynić.

Dawna duma ocknęła się w Leonie. — „Co? — zawołał, brwi marszcząc — ja sam wiem, co mi czynić należy.

Lecz w tej chwili spotkał się z wzrokiem Barumewaję. W oczach tego człowieka wyczytał tyle stanowczości a zarazem jakiejś prawie pogardy dla siebie, że oponować dalej nie śmiał. Natomiast Barumewaję położył mu rękę na ramieniu i z naciskiem wymówił tylko te słowa:

— Pozwólcie, że my teraz naprawiać będziemy!

Był to wyrzut więcej niż srogi i Leon odezwał

mieszkańców północnego Szlęwiku, niż słabe, mianowane państwo, noszące miano Danii. Prusy mogą duńskich szlęwiczów drażnić, wabić, wynagradzać, przesładować i karać. A jednak niepewnymi się czują, nie powadzi im się w coraz wyższym stopniu będzie się nie powadzić w miarę, jak naród duński rozwija się ku temu, aby być narodem wolnym z wszelkimi enotami wolnego narodu, z których to enót najprzedniejszą jest owa wolnomyślność, która gardzi szowinizmem, policyjną dowolnością, uniformowaniem i serwilizmem.“

Prusy są strasznym współzawodnikiem dla każdego państwa, a cóż dopiero dla tak małego, jak Dania. Gdyby Duńczycy z północnego Szlęwiku marzyli o skorzystaniu z odrobiny udziału w potęgę pruską — zapomnieliby i o swej duńskiej mowie ojezycznej i o tym małym kraju, w którym wolno mowy tej używać.

„Ale więcej niż wszelka potęga, nęci ich co innego: wolnomyślność, która każdemu przyznaje prawo swobodnego rozwoju; poczucie równości, które już otrząsło się z tryumfującego jeszcze gdzieindziej ducha kastowego; kultura, która chociaż skromna, ale sięga równocześnie i do najgłębszych warstw narodu i do kół najwyższych, tak, że zdołała zhumanizować zasadnicze zapatrywania polityczne. Musi to przecież w Szlęwiku wywierać trwałe wrażenie, że — pomimo wszelkich niedoskonałości w Danii — jednak myśl taka jak ta, że można obcego wydzalić, ażeby przez to uczucia krajowców podrażnić, albo, że można ojca, matkę pozbawić praw rodzicielskich nad dzieckiem — że taka myśl jest w Danii czemś zupełnie niemożliwym, tak bardzo poniżej całego duchowego poziomu narodu stojącym, iż w obrębie granic kraju tego nikt wyobrazić sobie nie może, ażeby można obywatelowi coś podobnego wyrządzić.

„Rezultat zatem jest taki, że pruskie panowanie w północnym Szlęwiku, które żadnej wartości do tego nie przywiązywało, ażeby było lubiane, nawet nie zdołało zaimponować. Przeciwnie!“

Na tym, tak uzasadnionym wyrazie pogardy, kończy Brandes swój wyborczy artykuł. Niemiecka prasa mało się nim zajmowała — widocznie nie wiele miała do odpowiedzenia na to napiętnowanie nędznej polityki „wielkich“ Niemiec, pochodzące od pisarza, takie wysokie stanowisko we współczesnej powszechnej literaturze zajmującego. Tem sympatyczniejsze echo znajdzie Brandes u wszystkich uciśnionych.

W obronie prasy.

W miarę coraz bardziej pietrzących się obowiązków prasy wobec społeczeństwa, skromna liczbą jej praw czy przywilejów, żadnej nie ulega zmianie. Dotąd bowiem jedynie tylko posiada przywilej; oto wyjątkowe stanowisko, które jej w stosunkach prawno-karnych przynosi artykuł 11 zasadniczej ustawy państwa z dnia 21 grudnia 1867 N. 144 Dz. p. P. poddający orzekanie o winie dokonanej, czy usiłowanej drukiem zbrodni lub występku ławie przysięgłych, sądowi obywatelskiemu. Jest tedy obowiązkiem prasy strzedz tego jedyne przywileju, odpierać każdy atak, zdążający do jego pogwałcenia bez względu, kto się nań targnął zamierzył, jednostka prywatna czy władza.

Uwagi te spowodował przebieg odbytej dnia 16 i 17 bin., przed sądem powiatowym sek. III. we Lwowie rozprawy karnej przeciw p. Ernestowi Breiterowi o przekroczenie obrzydliwej czei z § 487 i 488 u. k. popełnionej na osobie stryjskiego prokuratora p. Adolfa Czerwińskiego. Nie zamierzamy wcale poruszać samej sprawy, która była przedmiotem sądowej rozprawy, nie obchodzi nas zupełnie merytoryczna strona tego procesu, lecz forma całego postę-

go wybornie. Należało „naprawić“ jego niekonsekwencye, jego głupotę, jego lekkomyślność...

Tymczasem Zagórski nie tracił rycerskiego animuszu.

— Dopiero po sędzie honorowym, panie dobrodzieju, sprawimy łaźnię tym wyskrobkom. Muszą się bić, albo ja ich panie, na szabli roznieosę! Nauczyłmy ich gwizdać po kościele!

Leon pomyślał, iż prawdopodobnie teraz Chodzik i malarz Wimpfen słyszą znów z ust Strońskiego, to samo oskarżenie straszne, potworne, iż partja „żyła na żołdzie rosyjskiej ambasady“.

I powstało w nim gorące pragnienie, aby Chodzik wypoliczkował Strońskiego, porwany butą młodzieńczą. Liczył na jego brutalny, zapalczywy charakter i nieledwie modlił się do niego w swych myślach, jak do wybawiciela.

Lecz drzwi się otworzyły i wszedł Chodzik skwaszony, zły i chmurny. Za nim wsunął się okulista, którego małpia twarzyczka miała komiczny wyraz jakiegoś przestachu. Kończył pochód Wimpfen, zawsze ładny, poprawnie odziany, był widocznie silnie wzburzony i poirytowany.

Gdy weszli, Zagórski nie dając im nawet przyjsz do słowa, krzyknął.

— My wiemy, co te infamisy wam odpowiedzieli!

Wimpfen wyciągnął rękę uspokajającym gestem.

powania, której nasze ustawodawstwo karne ścisłe poświęciło przepisy. Zaszedł tu bowiem wyjątkowy w sądownictwie fakt, że występki drukiem popełnione, sądził sąd powiatowy a nie sąd przysięgłych, któremu wyłącznie powołana na wstępie za sądnictwa ustawa państwa właściwość w powyższym kierunku zastrzegła.

V. niesione przez p. Breitera d. 30 maja 1898 przeciw prokuratorowi p. Adolfowi Czerwińskiemu oskarżenie, zostało drogą litografii rozpowszechnione, gdyż oprócz 4 egzemplarzy wniesionych do sądu krajowego we Lwowie, przesłano odpowiednią ilość egzemplarzy do prezydium sądu apelacyjnego, do nadprokuratorji państwa, do ministerstwa sprawiedliwości, do wszystkich członków sądu obwodowego i prokuratorji państwa w Stryju a nadto kilkakset egzemplarzy rozrzucono po kraju.

Okoliczność ta, że rozpowszechnienie inkryminowanego oskarżenia nastąpiło drogą litografii, nie odbiera czynowi samemu znaczenia mniemanego występkowi prasowemu, gdyż po myśli artykułu II, patentu ces. z dnia 21 maja 1852 Nr. 117 Dz. pr. p. należy przez wyraz „druki“ rozumieć nie tylko wytwór prasy drukarskiej, lecz także druki kamienne (litografie), metalowe itp., a w końcu wedle orzeczenia z dnia 1 lipca 1887 l. 1076 i hektograficzne. Skoro zatem rozpowszechnienie oskarżenia powyższego nastąpiło przy pomocy litografii, nie ulega wątpliwości najmniejszej, że czyn p. Breitera posiada cechę występkowi prasowemu, o którym stanowi przepis §. 493 u. k. zamykający w sobie także przepisy §§. 487 i 488 u. k., których przekroczenie skarżący p. Breiterowi zarzucił. Zachodzą więc wszelkie możliwe, istotne warunki ustawowe, wobec których powinien był sprawę p. Breitera oceniać sąd przysięgłych, a nie sąd powiatowy.

A przecież rozprawa ta odbyła się, jak już wspomnieliśmy, przed sądem powiatowym. Narzuca się tedy pytanie, dlaczego sądownie rzeczony sprawy usunięto z pod właściwości trybunału przysięgłych?

Musimy się tu odnieść do uchwały sądu krajowego we Lwowie, jako władzy apelacyjnej, która orzekła, że skarga p. Czerwińskiego przynależy przed sąd powiatowy, albowiem: „nie podaje p. Czerwiński jako powód wyrządzenia obrzydliwej czei przez uwielokrotnienie, lecz sam fakt wniesienia do sądu, a zatem jedynie egzemplarz do sądu wniesiony i jemu doręczony jest podstawą wniesionej przez niego skargi“. Nawiasem dodajemy, że uchwałą sądu krajowego związany jest sąd powiatowy w myśl §. 450 pr. k., wskutek czego uznanie się kompetentnym do sądownictwa skargi tej jest wobec apelacyjnego orzeczenia, uzasadnionem. Otóż powyższy motyw władzy apelacyjnej stanowi podstawę, na której opiera się wyrozumowana właściwość sądu, podstawę, która się ostać nie może wobec kardynalnego przepisu ustawy, określającego istotę występkowi.

Ażeby obrazie jakiejś nadać właśnie istotę takiego występkowi prasowemu, ustawa dwa zasadnicze stawia warunki, oto: 1) dokonanie rzeczywistej obrzydliwej czei, 2) drukiem.

Nie tylko więc sam fakt obrzydliwej czei, lecz także i forma, sposób jej dokonania, rozstrzyga o istocie występkowi. Skoro warunki te zachodzą, mamy do czynienia z występkowi prasowym. Atoli cała ustawa karna ani jednego nie zawiera przepisu, któryby kwalifikację czynu występku uczynił zawisłą od subiektywnego zdania, czy upodobania osoby pokrzywdzonej, jak to właśnie w niniejszym wypadku się stało. Czyn taki określa ustawa przedmiotowo, klasyfikując go wedle poszczególnych znamion. Zatem zupełnie jest obojętną rzeczą, czy skarżący chce lub nie chce wiedzieć o tem, że nastąpiło uwielokrotnienie pisma, którem rzekomo obraza czei jego wyrządzone została, gdyż ponad indywidualnem zapatrywaniem jego stoi dogmat ustawowy, który w pier-

— Przedewszystkiem — wyrzekł już z lekkim francuskim akcentem — należy nam zaniechać obrzucania obelgami tych panów. Oni przedłożyli nam swoje racje, które im bić się z panem Orlickim zabraniają. Dokąd sprawa nie będzie wyswiecona, musicie pozostać zupełnie bezstronni.

W tonie mowy Wimpfena była taka lodowata obojętność, taka chęć zamarkowania, że on, Wimpfen, nie ma nic wspólnego z tą partją, na którą padło tak straszne oskarżenie, iż Leon drgał cały i podniósł głowę.

— Sprawa się wyswietli — wyrzekł silnym głosem — zdecydowałem, aby zwołać sąd honorowy i ten rozstrzygnie...

Wimpfen skłonił głowę. — Bardzo dobrze, bardzo dobrze... do tej chwili panowie darują, ale... i ja... także... będę czekał...

Skłonił się raz jeszcze i wyszedł. Leon poczuł, iż tak postąpi teraz „cała kolonia“. Wszyscy będą czekali, lecz każdy odsunie się od niego zdaleka.

(C. d. n.)

NIKOLAJ LUDWIG

ulica Halicka nr. 14

poleca wszelkie d. obiazgi i przybory do krawieczyzny, Hafty i materyaly

do robót ręcznych po najtańszych cenach.

wszym rzędzie i wyłącznie uszanować należy. Nadto sędzia jest tylko uprawniony badać i osądzić czyn wedle zachodzących znamion, bez oglądania się na twierdzenia pokrzywdzonego, a już pod żadnym warunkiem nie służy stronie pokrzywdzonej prawo uznania, że nie zachodzi znamię występku czynu tam, gdzie ono jest istotnie. To, że skarżący o wielokrotnieniu pisma, cześć jego obrażającego, wiedzieć nie chce, nie wyklucza jeszcze tej okoliczności, że to przecież nastąpiło, a znamię to musi być przy kwalifikowaniu czynu przez sędziego bezwarunkowo uwzględnione.

zyku czeskim w sądzie krajowym w Opawie, w sądzie obwodowym w Cieszynie, w sądach powiatowych w Opawie, Königsbergu, Wągsztadzie, Fryszstadzie, Frydku, Boguminie i Cieszynie, dalej w starostwach w Opawie (powiat), Wągsztadzie, Fryszstadzie i Cieszynie, w inspektoratach skarbowych w Cieszynie i Opawie, oraz przez władze tym urzędem podległe, we wszystkich tych wypadkach jednakoż tylko wtedy, jeśli nie będą wnoszone przez adwokata, notaryusza lub stronę, władających notorycznie językiem niemieckim w słowie i piśmie.

b) U tych władz, do których mają być przyjmowane podania w języku polskim lub czeskim, w ustnym porozumieniu się ze stronami polskimi i czeskiemi, nie władającymi językiem niemieckim, należy używać odpowiedniego w powiecie używanego języka słowiańskiego, względnie zwykłego słowiańskiego dyalektu. We wszelkich innych wypadkach wszystkie organy władz państwowych Śląska mają w ustnym porozumieniu się ze stronami posługiwać się wyłącznie językiem niemieckim.

c) We wszystkich powiatach Śląska protokoły czynności mają być prowadzone w języku niemieckim; w wymienionych powiatach mieszanych, objaśnienia stron i świadków, o których tekst dosłowny idzie, mogą być oprócz niemieckiego przyjmowane także w brzmieniu odpowiedniego języka słowiańskiego, w jakim zostały złożone.

d) Władze państwowe Śląska mają redagować i wygotowywać wszelkie piśmiennne rozstrzygnięcia w języku niemieckim. Zresztą władze, obowiązane do przyjmowania podań w którymkolwiek z języków słowiańskich, oprócz tego, na wyraźne żądanie strony, mają dołączać dla stron, nie zastąpionych przez adwokata lub notaryusza i o których nie jest notorycznie wiadome, że władają językiem niemieckim, także przekład odpowiedniego rozstrzygnięcia we właściwym, zwykle w powiecie przyjętym języku słowiańskim.

e) W postępowaniu karnym wezwania sądowe do osób, o których przyjęcie należy, iż władają tylko językiem polskim albo czeskim, mają być wygotowywane przez wyżej wymienione sądy wprawdzie w języku niemieckim, ale z dołączeniem przekładu w odpowiednim, używanym w powiecie języku słowiańskim. Prokuratorzy w Cieszynie i Opawie mają wygotowywać przeciwko takim osobom akty oskarżenia w języku niemieckim z dodaniem przekładu w odpowiednim, używanym w powiecie języku słowiańskim.

f) Sąd powiatowy Wigstadt ma być przez wydzielenie gmin czeskich i przyłączenie ich gdzieindziej, zamieniony na jednojęzyczny (t. j. niemiecki).

4) U władz państwowych na Śląsku nie tylko urzędnicy, ale także woźni i dyurniści, muszą władać w słowie i piśmie językiem niemieckim. To samo obowiązuje adwokatów i notaryuszów. U władz, w wymienionych wyżej powiatach mieszanych, należy w miarę objawiającej się potrzeby, starać się o to, ażeby część zatrudnionych tam osób wszelkich kategorii władata w słowie nadto zwykle używanymi w powiecie językami słowiańskimi, względnie dyalektami. Nadto do załatwienia niezbędnych tłumaczeń niemieckich rozstrzygnąć na zwykle używane w powiecie języki słowiańskie, należy ustanawiać w razie potrzeby tłumaczy przysięgłych.

5) Przy mianowaniu urzędników, woźnych, jak również wszelkich funkcjonaryszów publicznych w czysto niemieckich powiatach politycznych Freiwaldau, Freudenthal i Jägerndorf, oraz w sądach powiatowych Odrau i Wigstadt, tudzież w miastach Opawie i Bielsku warunkiem przyjęcia na urząd nie będzie znajomość języków słowiańskich.

6) Wyżej przytoczone postanowienia stosują się także do morawskich enklawów Śląska.

7) U wszystkich władz wyższych, które są wspólne dla Moraw i Śląska, należy zarezerwować odpowiednią liczbę miejsc dla urzędników, którzy mają władać tylko językiem niemieckim, nie zaś jakimkolwiek innym językiem krajowym.

8) Władz autonomicznych nie można zmuszać do wydawania rozstrzygnięć w języku innym, aniżeli niemieckim.

9) Co do języka wykładowego w szkołach ludowych Śląska trzeba pozostać przy dotychczasowych ustawach i rozporządzeniach. Dla wszelkich szkół średnich z prawem publiczności na Śląsku dopuszczalny jest tylko język niemiecki, jako wykładowy. Do przyjęcia czeskiego gimnazjum prywatnego w Opawie w zarząd państwowy brak wszelkich ustawowych podstaw.

Tyle co do Śląska. O Bukowinie wyraża się program krótko:

Na Bukowinie Niemcy stanowią, od czasu włączenia kraju do monarchii, ważny żywioł łączący i dlatego należy stale utrzymywać i pielęgnować obecne stanowisko języka niemieckiego w sądownictwie, administracji i szkolnictwie.

Zachodząca „gwiazda“.

Ostatnie procesy zabiły ks. Stojałowskiego w oczach całej Polski tak gruntownie, że jego rolę polityczną i olbrzymi niegdyś wpływ na lud wiejski uważać należy za chylące się w szybkim tempie do stanowczego upadku. Wymowne świadectwo tej dekadencji „ks.-redaktora“ daje jego ostatni „wiece“, zwołany we wsi Grodzisko pod Leżajskiem. Otrzymujemy o nim następującą relację:

Grodzisko, 21. maja.

Gmina tutejsza należy do najdawniejszych i najgorętszych zwolenniczek ks. Stojałowskiego. Jestto zresztą gmina *par excellence* opozycyjna i sławna jest z tego, iż dotąd nie chce uznać ustawy drogowej mimo, że opór ten kosztował ją już bardzo wiele. Tu jeszcze ks. Stojałowski posiada ostatnich przyjaciół i dlatego tutaj zwołał na wczoraj zgromadzenie wyborców. Jakże się jednak rozczarować musiał szan. prałat, gdy na zapowiedziane przez niego zebranie przybyło niewiele nad 20 gospodarzy starszych i trochę ciekawej młodzieży. Topnieją ci przyjaciele ogromnie szybko!...

Zebrań przewodniczył włościanin Czerwonka. Ks. Stojałowski, skonfundowany tak małym udziałem wyborców, mówił krótko i ogólnikowo. Przyznał, że w Radzie państwa nie jeszcze nie działał i zwrócił uwagę na przyszłe wybory, z których powinna wyjść większość posłów z jego stronnictwa. Zachęcał do składek na fundusz wyborczy, którego użyje na rozesłanie po kraju ludzi zaufanych, a oni lud powiadomią o dążeniach stronnictwa socjalno-chrześcijańskiego i przystępują do wyborów.

Dla zachęty obiecał ks. Stojałowski wyborcom, że będzie się starał przeprowadzić ustawę, aby każdy chłop, tak samo, jak urzędnik i wojskowy miał zabezpieczenie na starość, a jego rodzina w razie śmierci ojca, potrzebne utrzymanie. Jako wielką zdobycz przedstawił ks. S. to, że teraz może swobodnie pracować dla narodu i wolno mu jeździć wszędzie bez obawy, aby go żandarm wsadził do kozy. O niedawnych szych sukcesach sądowych jednak nie wspominał ani słowkiem.

Całe zebranie trwało ledwie godzinę, bo po mowie ks. S. nikt się nie odezwał, a nawet zaintonowany, tak gromki dawniej „vivat“ na jego cześć wypadł niezłownie. Zebrani, choć wycelowani z dubeltówki, rozeszli się w milczeniu. Ks. Stojałowski zapowiada dalsze zebrania w okolicy i tak 29 bm. ma mówić w Żolyni, 30 znowu w Grodzisku itd. Ale to są już pierwsze akordy *requiem* ks. Stojałowskiego. Świetna gwiazda tego agitatora ludowego zachodzi niepowrotnie.

Defraudacja w przemyskiej Kasie oszczędności.

Przemysł, 22 maja.

Od kilku dni już obiegają po mieście głuche wieści, że w Kasie oszczędności wykryto pewne nieprawidłowości. Nikt temu atoli nie dawał wiary, ponieważ personal urzędniczy Kasy składa się z ludzi wypróbowanej prawości, a na czele instytucji stoi mąż takiej miary jak adwokat dr. Skórski, prezes Izby adwokackiej i radny miasta. Niestety wieści sprawdziły się. W sobotę o godzinie 11 na żądanie dr. Skórskiego zarządzone skontrolum kasy i sprawdzono, że długoletni kasyer Adolf Amort sprzeniewierzył do wczoraj 71.000 zł. Amort przyznał się najzupełniej do winy i oświadczył, że defraudacja ciągnie się już od lat kilkunastu, a spowodowała ją gra na giełdzie, której się namiętnie oddawał. O godzinie 11½ przyaresztowano Amorta i odstawiono do aresztów sądu obwodowego. Śledztwo prowadzi radca sądu kraj. dr. Bieńczyński. Defraudacja ta wywarła ogromne wrażenie na ogół, a to szczególnież ze względu na osobę defraudanta.

Adolf Amort bowiem, liczący lat 65, ma za sobą piękną i nieskazitelną przeszłość. W wojsku austriackim, będąc jeszcze młodzieńcem, zyskał stopień porucznika. Brał udział w kampanii włoskiej w roku 1859. W roku 1863 wstąpił w szeregi powstańcze i dowodził oddziałem; w roku 1866 nadano mu rangę rotmistrza w ułanach wolnych, formowanych przez hr. Starzeńskiego. Amort zażywał w Przemysłu wielkiego miru, był kasyerem Kasy oszczędności, członkiem Rady miejskiej, wydziałowym w „Sokole“ i naczelnikiem ochotniczej straży pożarnej. W każdej sprawie honorowej powoływano go za arbitra; w życiu politycznym brał żywy udział.

Komisja skontrolująca przemyskiej Kasy oszczędności ogłosiła plakatami następujący komunikat:

„Ścisło skontrolum przeprowadzone z powodu wykrytych w Kasie oszczędności miasta Przemysła przez dyrekcję nadużyć kasyera wykazało, że strata kasy w kapitale i procentach wynosi 77.529 zł. 90 ct.

Strata powyższa znajduje częściowe pokrycie w odstąpionej przez byłego kasyera na ten cel Kasie jego połowie realności, reszta zaś około 50.000 zł. musi być pokryta z funduszu rezerwowego, obliczonego przy skontrolum dnia dzisiejszego na kwotę 239.786 zł. 13 ct., która zwiększy się jeszcze o kwotę 7.333 zł. 57 ct., przypadającą temuż funduszowi z czystego zysku roku 1898.

Jedynie do nabycia w drogueryi

LANGA & PILARSKIEGO

nrzemiesionej z Hotelu Georga na Akademicka, 3.

Program opozycji niemieckiej.

W porannym numerze podaliśmy dwie pierwsze części programu niemieckiej opozycji. Część trzecia obejmuje postanowienia, odnoszące się do poszczególnych krajów. Co do krajów wyłącznie niemieckich, jak Austria dolna i górna, Saleburg i Vorarlberg — domaga się program uznania języka niemieckiego, jako jedynie obowiązującego w zewnętrznym i wewnętrznym urzędowaniu wszystkich władz rządowych i autonomicznych i sądów, tudzież, jako wyłącznego języka wykładowego w szkołach.

Dla Czech przyjmuje program okręgi narodowe, tak w administracji politycznej, jak w sądownictwie i w „geometrii wyborczej“. Podział ten ma nastąpić „bez względu na chwytne wyniki spisów ludności“ według obecnych siedzib obu narodowości w Czechach. Okręgi te mają być niemieckie, czeskie i mieszane. Do tego ma się stosować używanie obu języków przez władze w okręgach. Centralne władze, administracyjne i sądowe w kraju mają mieć po dwa oddziały: czeski i niemiecki. W Sejmie będą utworzone dwie kurye narodowe, pomiędzy które rozdzieleni będą posłowie miast, Izb handlowych i gmin wiejskich. Kurye mają prawo veto, przy każdej zmianie statutu krajowego, ustawy wyborczej i ustawy gminnej, tudzież we wszystkich, ważnego narodowego interesu, dotyczących sprawach. Przeciw takiemu veto, nie może być powzięta prawomocna uchwała Sejmu. Wydatki na szkoły ludowe mają być tak rozdzielone, aby każda narodowość miała swój budżet szkolny i sama go pokrywała. Z tego też budżetu mają być pokryte wydatki na szkoły dla mniejszości narodowych w gminach.

Co do Tyrolu, uznaje program narodowe prawa włoskiego Tyrolu i pod pewnymi warunkami zgadza się na jego autonomiczne stanowiska. Dla Morawii przyjmuje mniej więcej zasady, zastosowane w Czechach: odgraniczenie narodowe i kurye. Kraję uznano jako kraj dwujęzyczny — przyjęto więc równość obu języków, z wyjątkiem okręgu Gottschee, w którym ma być wyłącznie język niemiecki. W Styrii wyłączono okręg Marburg i Cilli, jako mieszane, z pewnymi prawami dla języka słoweńskiego — zresztą uznano Styrię jako kraj czysto niemiecki. Podobnie w Karyntyi, gdzie wyłączono 10 okręgów jako mieszane.

Nas najbardziej interesuje Śląsk — i dlatego ustęp, odnoszący się do Śląska, podajemy w całości. Tutaj Niemcy puścili wodze swoim zachciankom, postanawiając np., że adwokaci i notaryusze, znający język niemiecki, muszą wnosić niemieckie podania — wykluczając tworzenie szkół średnich, z językiem polskim lub czeskim, utrzymywanych ze skarbu państwa i t. p. Oto ustęp, dotyczący Śląska:

1) We wszystkich urzędach państwowych Śląska wewnętrznym językiem urzędowym jest niemiecki.

2) Wszelkie księgi publiczne (księgi gruntowe, rejestry handlowe, metryki i t. d.) mają być prowadzone wyłącznie w języku niemieckim.

3) Także i zewnętrznym językiem urzędowym na Śląsku jest z zasady niemiecki. Jednakowoż co do niemiecko-czeskich, niemiecko-polskich i niemiecko-polsko-czeskich okręgów, obowiązują następujące przepisy:

a) Piśmienne i ustne podania mogą być przyjmowane w języku polskim w sądzie obwodowym w Cieszynie, w sądach powiatowych w Bielsku, Fryszstadzie, Jabłonkowie, Boguminie, Czarnej Wodzie (Schwarzwasser), Skoczowie i Cieszynie, nadto w starostwach w Bielsku (powiat), Fryszstadzie i Cieszynie, w inspektoracie skarbowym w Cieszynie, oraz przez władze tym urzędem podległe; podania w je-

Niszczy piegi, pryszcze, plamy wątrobiane, opalenie i wydelikatnia pęc, nadając jej świeżość i białą cerę
Wschodnia pasta piękności (Masło na piegi) stoik 35 ct. — Mydło litowe „Flora“ sztuka 35 ct.
Najlepszy puder przeciw opaleniu „LWOWIANKA“ pudełko 60 ct.

Wkładki na książeczki Kasy oszczędności mają wszelkie bezpieczeństwo.

Przemysł dnia 22 maja 1899,

Komisya skonstrująca:

Stanisław Bodnar, komisarz rządowy. Dr. Aleksander Dworski. Dr. Leonard Tarnawski. Dr. Fryderyk Smutny.

Tok czynności Kasy nie doznawia w żadnym dziale przerwy. Wkładki wypłacać będzie Kasa stosownie do postanowień statutu bez wypowiedzenia do kwoty 100 zł., wyższe po poprzednim wypowiedzeniu w terminach oznaczonych w książeczkach wkładowych.

Dr. Wacław Skórski, przewodn. dyrekcji.

Złot okręgowy „Sokołów” w Kołomyi.

(Oryginalne sprawozdanie Słowa Polskiego).
Kołomyja, 21 maja.

Ranek ładny. Próba ćwiczeń na boisku od 6 rano do 11 w południe. Wprawdzie niebo grzmi, lecz to drużyny sokolej nie odstrasza, pomimo deszczu stoją na boisku i próba trwa do końca. W południe obiad wspólny w sali Kasy oszczędności. Kilka serdecznych przemówień. Trybuna obliczona na 750 osób — boisko zaś same ma 72 m. w szerz, a 95 mtr. wzdłuż, urządzone wedle planu inżyniera Rawskiego, przez artystę-stolarza Hładuńskiego, kosztem 1200 zł.

Jesteśmy na boisku. Trybuna prawie pełna. Dźwięki sokolego marsza i dwustu sokolów wkracza na boisko. Ćwiczenia laskami, na przyrządach, zapasy i ćwiczenia maczugami.

W skoku odznaczony Gwido Pilarz ze Stanisławowa za skok na 5 mtr. 60 cm. — w podnoszeniu ciężarów Franciszek Ziemiak również ze Stanisławowa za podniesienie 27 razy 43 kilogramów — za ciskanie oszczepem ponownie odznaczony Guido Pilarz, rzut na 40 m. 30 cm. W zapasach odznaczyl się znowu znany gorylas stanisławowski, Franciszek Ziemiak.

Godzina 8-ma wieczorem, schodzimy z boiska, dawszy należyty okłask ćwiczącym i dążymy do „Sokola” na raut, względnie tańce, które przeciągają się do 4 godziny rano. Aga.

KRONIKA.

Lwów, 23 maja.

Jutro:

- 24 maja. Środa, Joanny.
- Wschód słońca o godzinie 4 minut 19, zachód o godz. 7 minut 35.
- O godzinie 7 1/2 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Frou-Frou”.

Z uniwersytetu. Prof. dr. Balasits przemówił w seminarium z Ordynacji egz. na piątki, od godz. 6 do 8 wieczorem (sala VI).

Badania miasta odbędzie w środę 24 i w czwartek 25 maja dwa posiedzenia z następującym porządkiem dziennym: Sprawa utworzenia we Lwowie akademii handlowej (uchwała I); rozdanie robót przy budowie gmachu sukurskiego dla nowego teatru; zaległe sprawy z posiedzeń z dnia 12 i 18 maja b. r., a w szczególności; 38 spraw z jawnego posiedzenia, 22 rekursów budowniczych i 28 spraw zgromadzenia tajnego.

Strzelanie królewskie o godność „króla kurkowego” rozpoczęło się na Strzelnicy wczoraj i potrwa, jak zwykle, tydzień. Dotychczasowego króla p. Michała Makowicza „zdetronizowano” w niedzielę z honorami i z całym ceremoniałem, przywiązaniem do tej uroczystości.

O odroczonej wjeździe ks. arcyb. Kułowskiego krążą różne wieści. Przed tygodniem donieśliśmy na podstawie informacji, zaczerpniętych ze sfer cerkiewnych, że wjazd ten odłożono z powodu słabości papieża, pod którego przewodnictwem musi się odbyć prekonizacyjne posiedzenie kardynałów. O zupełnie innych przyczynach dowiaduje się jednak *Pogoń tarnowska*, mianowicie o poważnych różnicach zdań między ks. Kułowskim, a rządem.

Przedewszystkiem bowiem miał ks. Kułowski oświadczyć, że polityką wcale zajmować się nie będzie, tymczasem rząd przyzwyczał się do tego, że każdorazowy metropolita ruski był zarazem reprezentantem ruskiej polityki urzędowej i z nim tylko traktowano w sprawach politycznych. Druga kwestya sporna jest finansowej natury. I tak zmarły ks. kardynał Sembratowicz z dochodów metropolitalnych płacił 12 tysięcy rocznie swemu poprzednikowi ks. Józefowi Sembratowiczowi, przebywającemu obecnie w Rzymie, którego z powodu przejścia dwóch gmin na prawosławie (sprawa ks. Naumowicza i Olgi Hrabar) usunięto z metropolii. Ks. Kułowski nie chce składać tej dawny, gdyż stoi na tem stanowisku, że skoro rząd usunął ks. Sembratowicza, przeto sam powinien dać mu utrzymanie. Ks. Kułowski podobno tak twardo stoi przy swych przekonaniach, że gotów raczej rzec się zupełnie godności metropolity, aniżeli przystać na warunki rządowe.

Wieczór na cześć Puszkina urządzą m. skafolife lwowscy 7 czerwca. Związał się celem przeprowadzenia tego obchodu komitet.

Walne zgromadzenie Koła mielników, odbyte w dniach 21 i 22 bm. we Lwowie w lokalu

„Gwiazdy” uzupełniło zarząd, w skład którego wchodzi obecnie: prezes p. Teodor Lauruk, wiceprezes pp. J. Krapf i P. Limberger, sekretarz Franciszek Otocki i skarbnik J. Lerchenmüller. Wybór nowego prezesa przyjęto jako zapowiedź trwałego rozwoju Towarzystwa, pod którego skrzydła nawoływali pp. Otocki, Daniszewski i Mielnowski. Uchwalono zakończyć już składki na organizację, a utworzyć fundusz zakładowy z wkładek członków. Po przemówieniach pp. Otockiego, przew. Lauruka i Ingłota postanowiono utrzymać biuro informacyjne, a na wniosek Z. Korosteńskiego uchwalono, aby po założeniu miejscowego biura pracy udać się do zarządu tegoż biura z prośbą, aby w razie jakich zgłoszeń z młynów nie obsadzał posad młynarskich maczej, jak tylko po osiągnięciu opinii „Koła mielników”. Termin następnego walnego zgromadzenia oznaczono na 6 sierpnia, poczem przewodniczący zamknął zebranie.

Od pokrzywdzonych. Jeden z urzędników ambulansów pocztowych pisze do nas: Stosunki w ambulansach są rozpaczliwe! Przeciężnie nie ma granic. Należono na nas obowiązków bez liku, tak, iż dać im rady nie możemy, bo czyż człowiek jest w stanie przytomnie i sumiennie z małymi wypoczynkami pracować, jeżdżąc z Krakowa do Podwołoczysk i Itzkan? Gazety nietykane od Lwowa dochodzą do Krakowa-Dworca po kilka worów? Portyerzy narzekają, że po kilka dni nie otrzymują gazet, lub spóźnione odbierają je z Krakowa. Dyrekcya, chcąc ująć skarg, ciągnie z nas duszę i zmusza w ten sposób do ratowania sytuacji.

Burmistrz Biały, sławny z polakożerstwa renegat dr. Jan Rozner, został na skutek skargi, wniesionej przez p. Łukasza Czerbaka, dyrektora Tow. kredytowego i oszczęd. w Białym, za oszczerstwo i obrazę czeł zasądzony na 5 dni aresztu.

Młyn OO. Jezuitów. Do *Echa przemyskiego* donoszą z Nowego Sącza, iż tamtejsi OO. Jezuiti gwałcą trzecie przykazanie: „Pamiętaj, abyś dzień święty święcił!” Robotnicy w młynach OO. Jezuitów w Nowym Sączu muszą pracować zarówno w święta, jak w niedziele i to bez przerwy obiadowej 12 godzin. Za tą ciężką i mozolną pracę otrzymują zaledwie 60 ct. dziennie — czyli 18 zł. miesięcznie.

„Związek chrześcijański”, tygodnik katolicki, wydawany od 2 lat w Stanisławowie, jako organ stow. „Związek chrześcijańsko-społeczny”, przestał wychodzić z powodu braku poparcia. Należał do najlepiej redagowanych pism prowincjonalnych.

Zjazd koleżeńki byłych uczniów szkoły realnej w Krakowie, którzy w r. 1889 egzamin dojrzałości złożyli, odbędzie się dnia 12 czerwca b. r. w Krakowie. Bliższych wiadomości udzieli K. Rolle w Alwernii.

Stanisławów. Niezależnie od obchodu konstytucyjnego 3 maja, urządzonego w dniu 7 bm. przez komitet obywatelski, obchodziło tutejsze stowarzyszenie rękodzielnicze „Gwiazda” tę samą rocznicę narodową w niedzielę drugą, tj. d. 14 bm. we własnym lokalu. Zebranie, liczebnie bardzo poważne, zagal przewodniczący tego stowarzyszenia, starszy inżynier kolejowy p. Stwiertnia, poczem odczyt o znaczeniu pamiętnej konstytucyj, wypowiedział akademik p. Nawarski. Bardzo dobrze spisał się chór, złożony z rękodzielników, który odśpiewał kilka pieśni narodowych, obchód zaś zakończono komersem, połączone z przemówieniami.

Stowarzyszenie „Gwiazda” mieści się obecnie komornem w gmachu Towarz. im. Moniuszki, otrzymałszy jednak w darze od wiceprezesa swojego p. Teodora Rubczaka, plac pod budowę, przystąpi niebawem do budowy własnego gmachu, a w usiłowaniach tych popierają „Gwiazdę” nasze panie, zbierając na ten cel dobrowolne i niedobrowolne datki.

Wczoraj wystąpił u nas p. Gustaw Fiszler, w towarzystwie tenorzysty teatru lwowskiego p. Orzelskiego. Salę wypełniła publiczność prawie zupełnie.

Pożar. Z Wadowie donoszą nam, że w Jaszczurówce w dworcu p. Fr. Thetschla wybuchł pożar, który szczęśliwie zlokalizowano dzięki energicznej akcji ratunkowej, prowadzonej z poświęceniem przez pp. kierownika browaru Kozłowskiego, naczel. stacji kolejowej w Skawcach Jana Fentza i wachmistrza żandarmerji Żukowskiego. Gzems spadający zranil jedną kobietę i jednego robotnika ciężko, również odniósł uszkodzenie p. Fentz, mimo to nietylko ani na chwilę nie przestał pracować nad ugaszaniem ognia, lecz jeszcze sam zaopatrzył rannych.

Samobójstwo w wagonie. Przed kilku dniami w wagonie II kl. kolei transwersalnej o kilka stacyj za Krakowem usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru p. A. T. Kula wymierzona w piersi, w okolicy serca, przeszła na wylot. Stan cherego beznadziejny. Ze znalezionych dokumentów okazało się, że samobójca jechał ze Lwowa. Powód samobójstwa nieznan.

Z Husiatyńskiego. Przednowek ciężkim swym brzemieniem przygniatała biedny nasz lud, a widoki na urodzaje bardzo słabe. Do licznych klęsk przybyły choroby szerzące się epidemicznie, zwłaszcza tyfus plamisty, który wystąpił w kilkunastu gminach i jedynie dzięki energii władz nie przybrał groźnych rozmiarów; do każdej wsi, gdzie panuje tyfus, dojeżdżają co kilka dni delegowani lekarze w celu leczenia chorych na koszt państwa i zarządzania środkami tłumiących zarazę. Dla zaradzenia nędzy, namiestnictwo na przedsta-

wienie starostwa, wyasygnowało pewną kwotę w celu dostarczenia chorym odpowiedniego pożywienia. Tak przynajmniej, co w ludzkiej mocy, przeciw się robi, aby niebezpieczeństwo zmniejszyć.

Przemysł, 22 maja. Wczoraj odbyło się tu założenie katolickiego stowarzyszenia robotników „Przyjaźń” niestety przy asystencji policyi i wojska i wśród burzliwej demonstracji, ze strony partii socjalno-demokratycznej, która przedtem zwołała zgromadzenie poufne do lokalu stowarzyszeń robotniczych z porządkiem dziennym: Co to jest „Przyjaźń?” Tam postanowiono udać się na zgromadzenie „Przyjaźni” zapowiedziane na godziny 7 1/2 wieczór i „wyrzucić niezadowolenie”.

Kiedy księża, którzy zajęli się założeniem nowego stowarzyszenia, spostrzegli, że między żądającymi karty wstępu na zgromadzenie Przyjaźni, jest wielu socjalnych demokratów, zażądać mieli asystencji policyi i wojska.

Dwie kompanie żołnierzy ustawiono w podwórzu gmachu, mieszczącego w sobie komendę uzupełniającą, zaś przeszło 20 żołnierzy policyjnych, kilku agentów i komisarzy stali w środku starego gimnazjum, w którym miało się odbyć zgromadzenie. U bramy zaś gimnazjum stanęło szpalerem ośmiu żołnierzy policyjnych, czterech agentów i dwóch komisarzy. Tłumy zaczęły się tłoczyć ku wejściu. Policyja nie wpuszczała nikogo, nawet tych, którzy mieli karty wstępu, lub też zamieszkiwali stare gimnazjum.

Można było obawiać się starcia. Z obu stron popyłał się grad obelg, okrzyki „wstyd”, „hańba” i t. p. Skończyło się jednak na wielkim ścisisku i krzykach. Przyjaźniacy dostali się na salę i zawiązali stowarzyszenie, socjalni demokraci urządzili mały pochód po mieście z odpiewaniem dwukrotnem „czerwonego sztandaru”. Aresztowań nie było żadnych.

Tarnopol. Wczoraj 19 bm. wieczorem po godz. 6 najeżdżał woznica propinacyjny, przy ulicy Ruskiej, z naładowanym wozem piwnym dziecku kilkoletnie; koła zmiądzdziły pierś dziecięcia, które jest śmiertelnie chore. Jest to już w tym roku w tej ciasnej ulicy drugi wypadek, należy ją więc gwałtem uregulować.

Tarnopol. Tyle namnożyło się w Tarnopolu wózków wojskowych, że trudno przejść przez ulicę w obawie, by nie być przejechanym. Zwracamy uwagę tutejszej komedy, by zechciała wydać z swej strony rozporządzenie, aby pp. oficerowie, powożący sami koniami, stosowali się do ogólnych przepisów i wolniej a nie w szalonym klusie jeździli po mieście i ulicach bardziej uczęszczanych, zwłaszcza na skrajach. Na dobitkę, gdy się zwróci uwagę tych panów, czują się dotknięci na honorze.

Dom polski w Morawskiej Ostrawie. Na najdalszych kresach zachodnich, w Ostawie Morawskiej, żyją tysiące polaków, mimo w oddaleniu od swej ojczyzny, bez szkół, bez opieki, bez dachu własnego, zatracając wśród ciężkiej pracy i trudnych warunków pamięć i poczucie narodu i pochodzenia. Aby w części przynajmniej zaradzić złemu, zawiązał się tam komitet i postanowił wybudować „dom polski”, w którym starzy i młodzi nabywałby mogli potrzebnych wiadomości z wiedzy ogólnej i zawodowej, gdzieby się znajdowała szkoła dla analfabetów, gdzieby w najbliższej przyszłości można pomieścić uniwersytet ludowy. Dom ten ma się stać równocześnie centrum zbornem i towarzyskiem całego miejscowego społeczeństwa polskiego. Koszta wybudowania wyniosą około 65.000 zł. Ofiary na ten cel przyjmuje dr. Wacław Seidl, Niemiecka Lutyńia (Śląsk).

Feminizm. P. Marya Szeliga wydała w Paryżu rodzaj podręcznika w sprawie feminizmu pt. *Almanach feministe 1899*. Autorka występuje gorliwie w obronie ekonomicznej, społecznej i moralnej samodzielności kobiet, które przyrównywa do „proletaryatu, uciskanego przez dawne prawa, a uwolnionego naroszczie z pod jarzma”. A oto żądania zwolenniczek emancypacji: „Domagamy się, jako istoty ludzkie, wolności, żądamy zniesienia niektórych paragrafów kodeksu, uwłaczających godności naszej, czyniących z nas istoty skazane na potępienie, na co wcale nie zasługujemy. Żądamy swobodnego rozporządzenia zyskami naszej pracy, oraz naszym majątkiem. Jako żony nie chcemy być niewolnicami przy własnym ognisku domowym. Żądamy wynagrodzenia w miarę naszej pracy, bo tak nakazuje sprawiedliwość. Nie możemy bez oburzenia zgodzić się na to, aby ojciec naszych dzieci rozporządzał nimi, jako swoją wyłączną własnością, bo te dzieci i do nas należą”.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Leonardy Chorzeńskiej, żony radcy dworu i prezydenta sądu zloczowskiego, złożyli urzędnicy tego sądu i prokuratorji państwa kwotę 88 zł. 50 ct. na rzecz bursy im. Tadeusza Kościuszki w Zloczowie.

Ustawa o podatkach osobistych wraz z rozporządzeniami wykonawczymi; przełożył i objaśnił *Fr. Szymusik*. Cena egzemplarza 5 zł. 50 ct., pocztą 25 ct. więcej. Do nabycia w każdej księgarni.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany z najznakomitszej w świecie fabryki Steinway po 3000, 4000, 5000 i 6000 koron.

Czas odnowić przedpłatę!

Tutki egipskie Faraon i Secession

nie ma, wysłał Fabryka „JUBILEJA”. Lwów, Bartosza Głowackiego 14.

Od 3000 tutek wysłał opisanie.

Kupca i rabat.

tylko z pierwszorzędnej bibulki. Proszę spróbować. Do nabycia we wszystkich trafikach, tudzież na prowincyi. — Gdzie

Karta wystarczy do zamówienia.

Telefoniczne i telegraficzne depesze

„Słowa Polskiego”

Sytuacja.

Wiedeń, 23 maja. Dziś przedpołudniem o g. 10 zebrał się w ministerstwie spraw wewnętrznych: węgierski prezydent ministrów Koloman Szell, oraz ministrowie skarbu Lukaes, rolnictwa Daranyi i handlu Hegeduess, ze strony zaś austriackiej prezes gabinetu hr. Thun, ministrowie skarbu Kaizl i handlu hr. Dipauli na naradę, której przedmiotem jest sprawa ostatecznego załatwienia ugody.

Wiedeń, 23 maja. Rozpoczyna się sezon wypadków „politycznych”. Początek zrobiła publikacja programu niemieckiego. Odslonięcie pomnika arcyks. Albrechta i zjazd generałów przy tej sposobności wraz z towarzyszącymi mu okolicznościami również nie był pozbawiony pieprzyku politycznego.

Dziś odbywają się w dalszym ciągu ugodowe rokowania rządu przedlitawskiego z węgierskim. Obrady potrwać prawdopodobnie do jutra, a mają być tym razem rozstrzygające i możliwym jest, że wywołają przesilenie ministeryjne w Austrii albo na Węgrzech. Politycy węgierscy są jednak bardzo pewni siebie i oświadczają, że po Szellu spodziewać się można pewnych ustępstw, co najwyżej w sprawie bankowej, tymczasem dyferencje między obu rządami nie ograniczają się bynajmniej tą jedną sprawą, lecz dotyczą między innymi również kwestyi przekazywania podatków konsumcyjnych i podwyższenia kwoty.

W obu tych kwestyach rząd węgierski zachowuje dotąd stanowisko bardzo odporne i przypuszcza, że bądź hr. Gołuchowski podejmie się pośrednictwa, bądź Korona sama użyje interwencji.

Pojutrze zbierają się tu kluby młodoczeski i szlachty feudalnej. Równocześnie odbędzie posiedzenie parlamentarna komisja prawicy, a popołudniu pełny komitet wykonawczy prawicy pod przewodnictwem Jaworskiego. Obrady tego komitetu zajmą zapewne trzy do czterech dni.

Program ich wcale obszerny: Przedewszystkiem rozwinie się dyskusja nad ogólną sytuacją polityczną i nad wypadkami, które zdarzyły się od czasu zamknięcia sesji parlamentu, następnie rozprawa nad narodowopolitycznym programem Niemców i nad zamiarem rządu uregulowania sprawy językowej w drodze §. 14. W końcu omawiana będzie sprawa ugody z Węgrami. Nie jest jednak wykluczone, że ta ostatnia kwestya wywoła niespodzianki i zupełną zmianę sytuacji.

Wiedeń, 23 maja. Komisje parlamentarne Klubu młodoczeskiego i szlachty feudalnej zbierają się tu pojutrze. Następnie odbędzie się konferencja przewodniczących klubów prawicy. Także parlamentarna komisja Koła polskiego odbędzie w tym tygodniu naradę.

Konferencja pokojowa.

Haga, 23 maja. Zastępca „Biura Reutersa” urządził kilka interviewów z delegatami wielkich mocarstw, aby dowiedzieć się, jakie są ich zapatrywania na konferencję pokojową. Opinie wszystkich w tej mierze zapytywanych, były jednogodne, mianowicie: że konferencja będzie w stanie pewno praktyczne propozycje przedłożyć rządowi, jak n. p. w sprawie humanizmu wojennego, w sprawie rozszerzenia konwencji genewskiej na wojnę morską, oraz powzięcia postanowień w celu ochrony prawa własności przy wojnach morskich. Uczestnicy konferencji przekonani są o wielkiej odpowiedzialności, jaka na nich ciąży; spodziewają się również, że konferencja wywrze wielki wpływ na przyszłą europejską sytuację. O naradach dotyczących kwestyi rozbrojenia, wyrażają się przedstawiciele mocarstw sceptycznie, twierdząc, że rozbrojenie może być tylko naturalnym skutkiem polepszenia się ogólnej sytuacji i coraz rzadszego zdarzania się wojen; ale możliwym jest, że konferencja przekona się, iż są inne, po za wojną pokojowe środki, zapomocą których mogłyby być usuwane konflikta.

Delegat Stanów Zjednoczonych Andrew D. White upoważnił zastępcę „Biura Reutersa” do ogłoszenia oświadczenia, że według jego przekonania sytuacja jest bardzo korzystną i że on wierzy, iż konferencja osiągnie pewne praktyczne rezultaty w sprawie utworzenia sądów rozjemczych.

Haga, 23 maja. Pierwsi delegaci mocarstw po długich rokowaniach zgodzili się wreszcie na wybór przewodniczących komisji. Pierwsze posiedzenie pierwszej komisji odbędzie się dziś o godzinie 4 popołudniu.

Poświęcenie sztandaru.

Kraków, 23 maja. W niedzielę o godz. 9-tej rano w kościele św. Salvatora na Zwierzyńcu ks. Fedorewicz, przeor Paulinów, dopełnił aktu poświęcenia sztandaru „Przytulisko” dla weteranów z r. 1863. Sztandar ofiarowały „Przytulisko” panie. Po ceremonii wbijania gwoździ przez rodziców chrzestnych, udali się wszyscy w pochodzie najpierw do pobliskiego lokalu „Przytuliska”, następnie zaś przez Błonia do gmachu „Sokoła”. Tu oczekiwali ich członkowie „Sokoła” w mundurach i straż pożarna. Prezes

„Przytuliska” Kulakowski po słownym przemówieniu oddał nowy sztandar Sokolom, prezes tychże zaś p. Turski, przyjmując go gorąco, odpowiedział. Przemawiali jeszcze: p. Jabłoński urzędnik Tow. wzaj. ubezpiecz. i poseł Józef Popowski, prezes Tow. niezestn. powstania z r. 1863/4.

Kongres górników.

Bruksela, 23 maja. Wczoraj rozpoczął tu obrady międzynarodowy kongres robotników górniczych. Austrię reprezentują na tym kongresie dwaj delegaci.

Zderzenie z samochodem.

Wiedeń, 23 maja. Wczoraj zdarzył się tu znowu wypadek zderzenia się samochodu z okwipazem, w którym siedziały cztery osoby. Dwaj pasażerowie z automobilu i wszyscy siedzący w powozie odnieśli rany.

Wiedeń, 23 maja. Rada dworu prof. Schroetter z ramienia ministerstwa oświaty wraz z innymi delegatami rządu wyjechał na kongres dla zwalczania suchot do Berlina.

Wiedeń, 23 maja. Z powodu uroczystości odsłonięcia pomnika arcyks. Albrechta komendant korpusu Uexküll wydał wczoraj galowy obiad, na którym obecni byli między innymi arcyks. Fryderyk, minister wojny, tudzież wielu generałów i dygnitarzy wojskowych.

Berno mor., 23 maja. Dziś przedpołudniem odbyło się zgromadzenie strejkujących przy udziale kilku tysięcy robotników. Wszyscy mówcy wzywali strejkujących do wytrwania w bezrobociu.

Paryż, 23 maja. Prezydent Loubet powrócił dziś rano do Paryża. Ludność miasta urządziła owaacyjne przyjęcie.

Waszyngton, 23 maja. Potwierdza się urzędowo wiadomość, że kongres amerykański zaproponował Filipinom system rządów podobny do tego, jaki zaprowadzono na Kubie. Zarząd wysp ma mieć przynajmniej czasowo charakter wojskowy.

Kroniczka z ostatniej chwili.

Samobójstwo. Kronika samobójstw lwowskich pomnożyła się znowu o przerażający wypadek.

Dziś przed południem o godzinie 7 1/2 w parku Kilińskiego odebrał sobie życie radny miasta i właściciel pierwszorzędnego magazynu kuśnierskiego, Piotr Czapeżyński.

Śp. Czapeżyński przybył do parku ubrany w wytworny garnitur wizytowy i po krótkim spacerze wszedł do altanki, gdzie strzelił sobie w skroń z rewolweru.

Kula przeszła mózg, powodując śmierć natychmiastową.

Wkrótce zjawiała się w parku komisja, która zarządziła zabranie zwłok na noszach.

W dniu dzisiejszym rano zgłosił Czapeżyński konkurs. Od dłuższego czasu pozostawał w bardzo przykrych stosunkach materialnych i zalegał z czynszem za sklep przy ul. Jagiellońskiej.

Ś. p. Czapeżyński stracił niedawno temu żonę i odtąd zdradzał silniejsze zdenerwowanie. O godzinie 8 przewieziono zwłoki na Wulkę, gdzie śp. Czapeżyński miał małą realność. Liczył lat pięćdziesiąt kilka.

(Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”).

Kraków, 23 maja. Rada dr. Franciszek Bujak ukończył śledztwo w sprawie defraudacyi Czesława Kieszkowskiego i spółki naftowej „Potok”. Akta oddano prokuratorowi państwa, która przydzieliła ją do referatu prok. Czystozanowi.

Kraków, 23 maja. Morderca Hacuś, skazany na karę śmierci, usiłował w kryminala tutejszym wznieść pożar. W tym celu podpalił słomę na dziedzińcu więziennym. Ogień wczesnie spostrzeżono i ugaszono.

Kraków, 23 maja. Pogłoska, jakoby oficyał policyj tutejszej Horak i agent policyjny Kaczek mieli w nocy z soboty na niedzielę przytrzymać w Wieliczce zbiegłego kupca Deichesa — jest nieprawdziwa.

Dział ekonomiczny.

Depesze handlowe z d. 23 b. m.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placy: 127—	zadają: 128-12
Za 100 marek	" 58-50	" 58-80
20-frankówka	" 9-50	" 9-60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 23 maja.	
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.	
Pszenica gotowa 8-60 do 8-80.	Pszonica na terminu
do — Zyto gotowe 6-60 do 6-75.	Zyto na terminu
do — Owies oboczny stary 6-20 do 6-50.	Owies nowy
do — Jęczmień pastewny 5-50 do 6—.	Jęczmień
do — Rzepak 9-75 do 10-25.	Linianka
do — Groch pastewny 5-70 do 6—.	Groch

do gotowania 6-50 do 7— Wyka 4-50 do 5— Rożik 5— do 5-20. Broczka 7— do 7-50. Kukurydza stara 5-10 do 5-40. Kukurydza nowa lub na term. — do —. Chmiel za 56 kilo — do —. Koniczyna czerwona 45— do 55— Koniczyna biała 30— do 50—. Koniczyna szwedzka 40— do 55— Tymotka 17— do 20.

Spirytus puritas Tarnopol 15-50 do 16-75, na terminu 14-25 do 14-75

Co do pszenicy usposobienie dobre trwa dalej, inne produkty zostają niezmiennie.

Spirytus uległ niżce.

Wiedeń, 23 maja. Dziś o godzinie 12. minut 30 z południa notowano: Marki niemieckie 58-95, Renta majowa 101—, Węgierska renta koronowa 97—, Akcy kredytowe 358—, Kredytowe węgierskie 387-50, Bank anglo-austriacki 154—, Unionbank 321—, Bankverein 281—, Laenderbank 245-50, Kolej pań. 360-75, Lombardy 57-25, Elbenthal 264-50, Towarzystwo akcyjne broni 214-50, Akcy tytoniowe 142—, Alpy 241-10, Rima Muranya 311-50, Prager Eisen —, Losy tureckie 66-40, Ruble 127-25, 20-franków 9-55 1/2, Boden-Credit 480—, Tramwaye ——.

Tendencja pewna.

Berlin, 23 maja. O godzinie 12 minut 5 notowano: Kredyty 223-75, Disconto Commandit 199-50.

Tendencja silna.

Wiedeń, 23 maja. (Gielda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na wiosnę — do —, pszenica na czerwiec 8-84 do 8-86 pszenica na jesień 8-40 do 8-52, żyto na wiosnę — do —, żyto na czerwiec 6-95 do 6-96, żyto na jesień 0— do 0—, kukurydza na czerwiec 4-76 do 4-78, kukurydza na lipiec-sierpień 4-86 do 4-88, owies na wiosnę — do —, owies na czerwiec 5-87 do 5-89, na jesień 5-81 do 5-82, rzepak na sierpień, wrzesień 12-55 do 12-65, olej rzepakowy na maj 31— do 32—.

Tendencja silna.

Pogoda piękna.

Budapeszt, 23 maja. Pszenica na maj 9-13 do 9-14, na październik 8-27 do 8-28, żyto na maj — do —, na październik 6-71 do 6-73, kukurydza na maj 4-52 do 4-53, na czerwiec 4-53 do 4-55, lipiec-sierpień 4-58 do 4-59, owies na maj — do —, na październik 5-45 do 5-46, rzepak na sierpień 12-35 do 12-45.

Oferty na pszenicę mierne.

Tendencja silna.

Pogoda piękna.

Targ nierogacizny.

(Originalny telegram Józefa Saborsky'ego i Synów — Wiedeń, St. Marks).

Wiedeń, 23 maja.

Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 4.473 sztuk świń, między temi 1.102 świń galicyjskich. Ruch na targu dotychczas nie rozwinął się. Spadek cen pewny.

Związek austr. fabryk papieru, o ile się zdaje, nie przyjdzie do skutku. Układy w tej sprawie utknęły, ponieważ jedna z fabryk papieru postawia zbyt wysokie żądania.

Przewóz nawozów sztucznych do Austro-Węgier. Według urzędowych wykazów handlowych, w pierwszym kwartale r. 1899 importowano do Austro-Węgier: 194,641 quarters saletry chilijskiej, surowej, z Chili i Niemiec; 37108 qu. Soli nawozowych z Niemiec; 53,487 qu. mączki kościanej z Niemiec, Rosyi, Argentyny i Brazylii oraz 189,353 qu. innych sztucznych nawozów z Niemiec i Ameryki północnej. Ogółem 474589 qu.

Handel bydlętem w Austro-Węgrzech.

Rezultaty wywozu bydła z państwa austro-węgierskiego za pierwszy kwartał roku bież. w porównaniu z odpowiednim okresem czasu roku 1898, przedstawiają się wcale pomyślnie. Wywieziono w ciągu trzech pierwszych miesięcy r. 1899 o 23,525 sztuk więcej, aniżeli rok temu, a wartość tych dochodzi okrągło do 2 milionów zł. Zwiększenie nastąpiło głównie w wywozie bydła rogatego, którego ceny były też wyższe, aniżeli w roku poprzednim. Eksport nierogacizny zmniejszył się o 2,512 sztuk; zato owiec wywieziono w ciągu kwartału o 14,543 więcej, aniżeli w odp. okresie roku zeszłego. Wywóz kierował się głównie do Niemiec, w małych ilościach także do Szwajcaryi.

Ogólny eksport bydła od stycznia do marca r. b. włącznie przedstawiał wartość 6-3 milionów zł. i obejmował 62,703 sztuk.

W tym samym okresie czasu przywóz bydła do Austro-Węgier zmniejszył się w porównaniu z odpow. okresem roku poprzedniego o 11,730 głów, wartości handlowej 982,286 zł. Przypisać to należy głównie zmniejszeniu importu serbskiej nierogacizny i zamknięciu granicy dla nierogacizny rumuńskiej.

Wystawa powszechna rolniczo-leśna, zapowiedziana na r. 1900 w Cieplicach, została odłożona. Termin wystawy zostanie oznaczony później.

Wyprawa rosyjska, wysłana na poszukiwanie kopalni w Kamczatce i w kraju Ochockim wróciła do Petersburga. Miała ona znaleźć całą strefę złotodajną, w warunkach nie trudnych dla wyzyskiwania. Wyprawa ta bawiła przez trzy lata nad brzegami morza Ochockiego i zbadała łańcuch gór od Nikołajewska do Petropawłowska na Kamczatce. W zimie temperatura spadała tam często do —50°C. Oprócz tego zbadano jezioro i półwysp Kwantung. wieżo odstąpiły Rosyi przez Chiny, gdzie także znaleziono tereny i kwarce złotodajne.

Stan zasiewów w Ameryce. Według sprawozdania departamentu rolnictwa w Stanach Zjedn. Ameryki półn. Za m. kwiecień, przestzeń, obróconą na zasiew pod pszenicę ozimą, wynosi około 26 milionów akrów (około 4 mil. mniej, aniżeli w roku poprzednim); przeciętny stan ozimej pszenicy jest 76-2 proc. (w marcu 77-9 proc.); żyta ozimego 86-6 proc.

KODAKI

i wszelkie przybory

fotograficzne

poleca najtaniej

WIKTOR BERGER

Lwów, Akademicka 8.

Teatr hr. Skarbka.

We wtorek dnia 23-go maja 1899 r.
Benefis i przedostatnie występ Gabryeli Zapolskiej
artystki teatru krakowskiego

Frou-Frou

sztuka w 5 aktach Henryka Meilhaca i Ludwika Halevy.

OSOBY:

- | | |
|---------------------|-----------------|
| Brigard | p. Fiszer |
| Gilberta) | pni Zapolska |
| Ludwika) | pni Kwiecińska |
| Sartorys | p. Hierowski |
| Hrabia Valreas | p. Woleński |
| Baron de Cambri | p. Walewski |
| Baronowa, jego żona | pna Nałęcz |
| Jerzy Sartorys | |
| Gubernantka | pni Modzelewska |
| Panina, służąca | pni Rybicka |
| Pitou, sufler | p. Kwiatkiewicz |
| Zanetta | p. Różański |
| Lokaj | p. Recheński |

Reżyser: Adolf Walowski.

Początek w godzinie w poł do 8, koniec po 10 wieczorem.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracja i kawiarnia

Przyjechali dnia 23. maja.

W. Bartoszewski z Wiednia. — Ks. W. Gedroyć z Mostów wielkich. — F. Wynn. — Dyr. A. Schütz z Krakowa. — J. Tołkoczko z Krakowa. — S. Dąbski z Rudna. — Ks. W. Kinał z Lubaczowa. — F. Lütlich z Wendelstein. — B. Tömözy z Budapesztu. — J. Perlmutter z Lipicy. — W. J. Bober z Krakowa. — J. Pawłowicz z Podbuża. — E. Schnell z Brodów. — J. Mandl i A. Grossmann z Wiednia. — T. Czerkez z Jass.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki 1

Hotel pod trzema Murzynami

ul. Krakowska 1. 9

Ludwika Stadtmüllera własne.

Przyjechali dnia 23. maja.

Roman Ujejski z Pawłowa. — Inżynier Rouveure z Paryża. — Ks. prałat Kluczyński z Petersburga. — Hr. M. Epička z Przemysła. — Helena Elżbieta Reitman z Czerniowiec. — J. Biechońscy z Brzeżan. — P. Wybranowscy z Czepernossów. — P. Brzosowski z córka z Wołynia. — B. Zoltan, J. Grünwald, E. Ertke z Budapesztu. — J. Kohler i Detterer z Zabloniec. — Hr. Komorowska z Królestwa Polskiego. — P. Aschenbrenner z Pragi. — Inżynier Kreuz z Jarosławia. — L. Rosset, J. Kohn, J. Schartelmüller, P. Sterk, K. Guttmann, E. Grossmann z Wiednia. — J. Quapich z Przemysła. — W. Jastrzębski z Teleśnicy. — Stefan Nanowski z Koniuszki. — Ks. Stefan Hojnarcowicz z Jabłonowa. — Dr. M. Jajus z Sokala. — Dr. J. Gottfried z Husiatyna.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

OGŁOSZENIE!

Rada nadzorcza Kasy zaliczkowej i oszczędności W ŁAŃCUCIE
zaprasza członków na
26-te roczne WALNE ZGROMADZENIE

które odbędzie się

w dniu 30 maja 1899 o godzinie 11 przedpołudniem, w domu własnym.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1898.
2. Wnioski komisji kontrolującej o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czynności i rachunków za rok 1898.
3. Wniosek Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku §§. 30, 41, 63 i 64 statutu.
4. Zatwierdzenie wyboru trzech dyrektorów i dwóch zastępców na przeciąg lat trzech.
5. Zmiana §§. 5, 7, 8, 30 i 31-go statutu.
6. Uzupełniająca wybory do Rady nadzorczej (§. 31 statutu.)

Z Rady Nadzorczej Kasy zaliczkowej i oszczędności.
W Łańcucie dnia 18 maja 1899.

Sekretarz:
Zabielski wr.

Prezes:
Kellerman wr.

NB. Zamknięcie rachunków za r. 1898 służy członkom do przejścia w biurze Towarzystwa w godzinach urzędowych. Wstęp na zgromadzenie dozwolony członkom za okazaniem książeczki udziałowej. Stanowczy głos przy uchwałach i wyborach mają członkowie, którzy przynajmniej jeden udział (20 zł.) do kasy Towarzystwa wpłacili (§. 10 lit a statutu).

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy w Jarosławiu przyjmie zaraz na przeciąg trzech miesięcy pomocnika technicznego, obeznanego z robotami polowymi przy trasowaniu i budowie dróg, oraz regulacji rzek. Zgłoszenia z wykazaniem dotychczasowego zatrudnienia i podaniem warunków własne należy najpóźniej do d. 1 czerwca 1899.

C. k. uprz. galicyjski akcyjny BANK HIPOTECZNY

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe (Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie, depozytariusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.

kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po najkorzystniejszych cenach.

PROMESY

Do ciągnięcia 2 czerwca 1899 na Losy państwowe z r. 1864 po zł. 5-75, a na połówki tychże po 8-50 zł.— Główna wygrana 300.000 kor.

tudzież do ciągnięcia dnia 15 czerwca 1899 Losy loteryi państwowej po 2 złr. w. a. Główna wygrana 200.000 kor.

Uprasza się o wczesne zamówienia, gdyż na 2 dni przed ciągnięciem zlecenia nie mogłyby być wykonane, skutkiem wyczerpania zapasu

Przy zamówieniu uprasza się o nadesłanie 20 ct., na portoryum.

Na losy zakupione w tym kantorze padły wygrane 50.000 i 5.000 zlr. wa.

Jako pewną i korzystną lokację kapitałów

polecamy

4 1/2% i 4% Listy zastawne Banku krajow.

4% Obligacje propinacyjne.

4% Pożyczka krajowa.

4% Obligacje kolejowe Banku krajowego.

4% i 4 1/2% Banku hipotecznego.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i Kantor wymiany we Lwowie

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Dr. JÓZEF LATKOWSKI
ordynuje w **Marienbadzie**
„Wiener-Haus“.

1457

Dr. W. Maleszewski
asystent kliniki chorób wewnętrznych Uniwersytetu Jagiellońskiego — ordynuje

w **Karlsbadzie Hotel „Goldener Schwan“**
(vis a vis Mühlbrun).

Laboratorium chemiczne i mikroskopowe własne.

Dr. Adolf Wątarek

ordynuje obecnie rano od 10—12, popołudniu od 2—5
mieszka jak dotychczas **ul. Szeptyckiego 30, f. p.**
Ubogich leczy bezpłatnie. 1313

INSTYTUT DENTYSTYCZNY

we Lwowie, ul. Hetmańska 6. (nad cukiernią Grossa),

składający się z kilku oddziałów, w których dentyści i dentyстки wykonują: plombowanie według najnowszych zasad nauki, wyjmowanie zębów bez bólu, przy miejscowym znieczuleniu lub też uspieniu, obturatory przy wadach i brakach podniebienia, wstawianie sztucznych zębów. Leczenie chorób dziąseł i jamy ustnej. — Dla prowincyi zaprowadzono tę wygodę, że nadesłane pocztą peknięte, złamane itd. zęby sztuczne, reperuje i wysyła się odwrotną pocztą, bez osobistego przyjazdu, Instytut otwarty przez cały dzień.

Dr. Michał Wiktor i Leon Wiktor.

Zmiana lokalu.

Zawiadamiamy niniejszem, że nasz Kantor wymiany znajduje się obecnie przy ulicy 3-go Maja 1. 2. — (Dawny gmach Kasy oszczędności).

Samuely i Landau.

Podaję do publicznej wiadomości, że nikomu żadnych weksli nie podpisałem, a weksle noszące mój podpis, nie są autentyczne i dlatego przestrzegam każdego przed nabyciem weksłów z moimi podpisami.

Kołomyja, d. 19 maja 1899.

2028

Edmund hr. Starzeński.

Ostrzeżenie.

Firma **Jan Lauruk**, skład maszyn do szycia we Lwowie, ul. Halicka 1. 6, ostrzega niniejszem P. T. Publiczność, aby nie zamawiała maszyn od agentów, rzekomo tę firmę zastępujących, ponieważ są to samo zwany. Firma moja nie upoważnia absolutnie nikogo do sprzedawania maszyn, lecz bezpośrednio sama je, za ustnem lub pisemnem zgłoszeniem się osób interesowanych sprzedaje.

2031

Niezawodne środki!

przeciw

Molom i owadom

ANTIMOLINE

Naftaline i kamforę

Kamforę naftalinową

Papiery naftalinowe

Liście paczulowe i piżmo

Tynkturę kajeputową

Andela proszek

przeciw molom i owadom

ZACHERLIN, ROZPYLACZE

do proszku i płynów polecają

FRIEDRICH i BEACOCK

Lwów, Hetmańska 4.

Do bajcowania

pszenicy

Siarczan miedzi,

Bajcę Dupuy'a

w pakietach, z przepisem użycia, polecają i wysyłają odwrotnie 1894

Friedrich i Beacock

Lwów, Hetmańska 4.

Wypycha i preparuje

ptaki

izwierzęta w pozycjach naturalnych pięknie, trwa- do i nadzwyczaj tanio.

iska, Lwów, Pielecki magazyn broni i rowerów. 1879

ZAKŁAD LECZNICZY MARJÓWKA.

(Śliczne zdrowe położenie wśród gór i lasów. 1/2 godziny od Lwowa. Tramwaj. Omnibus. Telefon.)

Wskazania: Choroby przewodu pokarmowego, (masaż faryngiczny), nerwowe, specjalnie także kórkce, (katary, exsudaty pozapalne etc.). Upadek sił, Niedokrewność, Zaburzenia i zakażenia krwi. Cierpienia chroniczne. Nerwobóle. Rekonwalescencya.

Leczenie ściśle indywidualne. Dyetyka, Hydro- i elektroterapia. Kąpiele elektryczne i słoneczne. Masaż.

(Informacyj) udziela telefonicznie Zakład, zaś we Lwowie od 3—5, ulica Słowackiego 5.

2027

Kierownik zakładu:
Dr. Józef Zakrzewski.

Róże

sztamowe i krzewiaste, kance kwiatów letnich i zimowal, rośliny dywanowe i wazonowe, rozsady warzywne po najtańszych cenach oferuje

Ogród w Lubyczy Królewskiej, poczta i stacja kolei Lwów-Bełzec. 1647

Używajcie na śniadanie



10

L. KOESTLIN, Bregenz.

nieprzewyższone w dobroci

Owsiane Kakao

na pożytek dla dzieci

HOHENLOHE'GO

Makę owsianą.

Prawdziwy tylko w sitkowych pudełkach z marką „Opatrzność“ w każdej aptece do nabycia pod nazwą **Puder „Haya“**. — Pudełko 35 centów.

HAYA

Puder vaniliszowy

Najtańszą i mimo to najlepszym proszkiem do zasypywania dla

NIE MOWIĄT I DZIECI

jeżeli przez powód błędnie polecały

Na wszelkie zapytania odpowiada Administracja tylko po otrzymaniu 5 ct. marki.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Skład Piórcien Korczyńskich we Lwowie, Halicka 16. poleca w wielkim wyborze białe stołowe i serwety kolorowe.

Przemysł krajowy!

Walizki własnego wyrobu po nadzwyczajnie niskich cenach — poleca

fabryka **A. Koniewiczza** Lwów, Akademicka 5.

Maszyny do szycia Singera ręczne od 25 zł. do 50 zł., nożne od 27 zł. do 65 zł. Największy skład w kraju roczna sprzedaż 750. 200 maszyn jest zawsze na składzie do wyboru. Proszę żądać cenniki. **Józef Iwanicki**, Akademicka 26. 1798

Troczyńskiego w paszu Hausmana: pół kilo Herbatników 60 ct., Pomadek 60 ct., Karmelków 40 ct., Czekoladek 1 zł. Wyrób własny. 1867

12 filiżanek do herbaty ozdobnych zł. 3 i wyżej. serwisy stołowe, porcelanowe na 12 osób zł. 18 i wyżej poleca **TADEUSZ OKORNICKI** Lwów, ul. Halicka. 1941

Maszyny do szycia po-prawne Singera, z pierw. światów fabryk, ręczne od 25—48 zł., nożne od 27—48. Na raty po 4 zł. mies. gotówką 10% taniej. Cenniki bezpłatnie. **Jan Lauruk**, Halicka 6 Lwów. 1567

Marya Tapkowska

właścicielka kamieniołomów w Dyczkowie i Zaleszance dostarcza **plyt i kostek** na chodniki dla miast, kościołów, korytarzy, płyt cokółowych, balkonowych, podostowych, grobowców; sechodów prostych i klinowych w dowolnej długości, kwader, bloków na pomniki, postumenta, obeliski i grobowce. Medal ministerstwa handlu i wystawy budowlanej. 2006

Na sezon

poleca **O. T. Wincklera Syn** Lwów, Rynek 1. 28

do odświeżania i konserwowania bucików

lakier żółty czarny i biały

Apretury, mydło do czyszczenia skór, siodeł i bucików. 1857

Waseline, „Glicerine Polisch i Ryciole.

Kanape, fotele sprzedam, Skarbowska 37, godz. 10 do 12. Dozorca wkaże. 2020

Już 6 tysięcy wyszedł z druku.

Z wieloma listami uznania. „Wroźka przyszłości” czyli sztuka układania kabaly przyszłości, sławnej kabalarki francuskiej Lenormand. Temi kartami wroźka cesarza Napoleona i innym osobistościom i wroźby spełniły się. 36 kart ilustr. z objaśn. 50 ct., z przes. rekom. 62 ct. Do nabycia u nakładcy **M. Pordeza**, Stanisławów. i we wszystkich księgarniach. Odprowadzającym stosowny rabat. 2022

Interesy majątkowe i handlowe.

Do sprzedania willa wiejska, elegancka ze starannie utrzymanym ogrodem, 50 kroków od dużego lasu, pół godziny chodu od rogatki lwowskiej oddalona. Blizsza wiadomość ul. Bema 1. 10., 1-sze p. 2033

Apteka w Chyrowie wraz z realnością jest do sprzedania. Blizsza wiadomość u właściciela. 1842

Apteka na prowincyi do wydzierżawienia od września br. Wyjaśnić udziela adw. Dr. W. Kulikowski we Lwowie, ul. Trzeciego Maja 5. 1786

Realność w Przemysłu na Zasianiu około 20 morgów z budynkami w całości lub częściowo do sprzedania. Wiadomość: Apteka Sassów. (1881

Folwark ładnie zagospodarowany, obszaru 70 morgów, korzystnie do sprzedania. Blizsza wiadomość kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów Waiowa 23. (Bernardyńska 3). 1697

Majątek z dwóch folwarków obszaru 440 m. dwa kilometry od kolei, korzystnie do sprzedania. Blizsza wiadomość w kancelaryi adwokatów Lisiewiczów, Lwów, Waiowa 23. 1702

Na sprzedaż folwark pod miastem obwodowym, 90 morgów najprzedniejszej gleby, dług 1.300 zł., folwark pod miastem powiatowym, 50 morgów. — Wiadomości udziela Agencja krakowska, Sambor. 1955

Poszukuje do kupienia majątku o większym kompleksie lasowym, w pobliżu gór lub w górach, tylko we wschodniej Galicyi. Zgłoszenia z opisem pod S. S. P. Tarnopol. 1971

Poszukuje dzierżawy folwarku od 300 do 500 morgów, wymagana dobra ziemia, dobrze zagospodarowany. Odpowiednie warunki. Łaska we zgłoszenia p-r. H. Z. Oleszyce. 1978

Litografia z całym urządzeniem jest do sprzedania. Blizsza wiadomość Styń, Przemysł. 1991

Młyn wodno-parowy w Białej pod Rzeszowem jest do sprzedania. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr w Tyoczynie. 1993

Parcela budowlana pod wille z ogrodem tanio do sprzedania przy ulicy Mochackiego 1. 50 i Supińskiego. — Blizsza wiadomość naprzeciw w wille przy ul. Mochackiego 1. 23. 1996

Mieszkania i sklepy.

W Brzuchowicach! w zdrowotnym uroczym położeniu blisko stacyi do wynajęcia piękne pomieszkania z werandą o 1, 2, 3 pokojach wraz z kuchnią ładnie umeblowane. Blizsze: Bernard Fein, Lwów, (Grand Hotel). 1961

Sykstuska 43b, 4 pokoje z przedpokojem i przynależnościami, zaraz do wynajęcia. 1975

Mieszkanie z ogrodem do najęcia, Willa „Helena” (Kastelówka). Wiadomość w handlu **Jana Bromilskiego**. 1982

Poszukuje się pomieszkania od sierpnia lub połowy lipca 7 do 9 pokoi i 2 kuchnie. Poste-restante, pomieszkanie. 2030

Doniesienia różne.

Jaremcze! Zakład wodolecznicy w romantycznej górskiej okolicy, otwarty d. 1 czerwca trwać będzie do ostatniego września. Poczta, stacya kolei, telegraf w miejscu. 1777

Kawaler lat 27, przystojny, inteligentny, z majątkiem 8000 zł., pragnie zaślubić pannę lub młodą wdowę, bezdzietną, z posagiem 2.000 do 3.000 zł. Dyskretya zaręczona. Post-rest. „M. G. 20” Brody. 2023

Ostrzeżenie.

Ponieważ naśladowują opakowanie mojej Farbki w proszku do bielizny w woreczkach, upraszam przed zakupem uważać na firmę moją **O. T. Wincklera Syn** we Lwowie, Rynek 28. Główny i najstarszy skład farb, pokostów i artykułów domowych. 1566

250 złotych w. a. miesięcznego dochodu łatwo można osiągnąć. Blizsze szczegóły pod **K. K. 9702, Rudolf Mosse, Kolonia** (Köln). 1920

Generalna Reprezentacja dla Galicyi i Bukowiny pierwszego austr. powszechn. Towarzystwa ubezpieczenia o wypadkach w Wiedniu. **Towarzystwie wzajemne ubezpieczeń w Krakowie** poszukuje akwizytorów, t. j. pośredniczących przy pozyskiwaniu nowych ubezpieczeń za stałą płać. Nie facho wi jako też ai, którzy po za obrębem zawodu swego chcą się zająć akwizycyą, otrzymają potrzebne instrukcje. Oferty z podaniem „curriculum vitae” należy wnosić do Dyrekcji Towarzystwa w Krakowie. 1972

Zgubiono zegarek srebrny idąc ulicą Fredry, Akademicką, placem Maryackim do kawiarni wiedeńskiej. Znalazca zechce się zgłosić Żulińskiego 8, II. p. 2021

Posady i zajęcia.

a) *Poszukiwane.*

Ekonom Dublańczyk z kilkunastoletnią praktyką poszukuje posady. Adres **Wojciechowski p. Nowiea**. 1875

Osoba w średnim wieku poszukuje posady samodzielnej do gospodarstwa i do kuchni. P-r. „M” w Przemysłu. (1969

Uzdolniona krawczyni poszukuje robotę w domu prywatnym. Ul. Lyczakowska 57, M. K.

Buchalter i korespondent polski i niemiecki poszukuje zajęcia. A. B. p-r. Lwów.

Poszukuje zajęcia popołudniowego pod skromnymi warunkami w kancelaryi adwokackiej. „Kancelista” p-r.

Ogrodnik, zdolny w swoim zawodzie, z dobrimi świadectwami, żonaty, poszukuje posady. Adres: **J. Blaszkowski**, Lwów, Ormiańska 15, I. p.

Manipulant z pismem kaligraficznym i radowym poszukuje zajęcia biurowego. **J. B.**, poste-restante, Sambor.

Osierociona osoba poszukuje miejsca do zarządu domu, zajmie się kuchnią. „Celina” Tyrawa wołoska p-r.

Osoba mloda, inteligentna, znająca się na gospodarstwie poszukuje posady. Zgłoszenia **J. S.** ul. Lyczakowska 1. 24, parter, na lewo, I. 1.

Młoda osoba poszukuje biurowego zajęcia, kasyerki, towarzyski, bony. „Feliya” p-r. główna poeta.

Inteligentna panna poszukuje posady bony, lektorki lub do towarzystwa starszej osoby. **Bronisława p-r.**

Buchalter poszukuje posady we Lwowie lub też na prowincyi. **A. L. E.** do „Słowa Pol.”

Młody pomocnik z działu korzennego win i delikatesów poszukuje posady. **K. L.** p-r.

Guwernantka z językiem polskim, niemieckim, francuskim i angielskim poszukuje posady. **A. S. 25**, p-r. gł. p.

Maszynista werkführer poszukuje posady w większym przedsiębiorstwie. **P. S. D. p-r.** Jedlicze.

Stelmach i gospodarz z narzędziem poszukuje miejsca. Rynek 26, biuro sług **Br. Madzniewskiego**.

Osoba mloda, z wiekiem zamiatowaniem dla chorych poszukuje odpowiedniego zajęcia. **Zona „Słowo”.**

Młoda osoba poszukuje miejsca do samodzielnego zarządu domu. **Ul. Ochronek 5**, I p. **A. N.**

Leśniczy egzam. z dobrimi świadectwami, żonaty, I dziecko poszukuje posady od 1 lipca. **Kochanowskiego 6**, drzwi 14.

a) *Zaoferowane.*

Dotychczasowy starszy pomocnik otrzyma posadę w handlu **Henryka Mayera**. Zloszenia tylko osobiste. 1998

Notaryusz w Janowie koło Lwowa przyjmie natychmiast pisarza rutynowanego w sprawach spadkowych. 2000

Herbatę Rosyjską poleca **HANDEL WŁADYSŁAWA ADAMOWICZA** w Brodach na pograniczu rosyjskiem.

funt Familijnej bardzo dobrej 1.40

funt Melange de Moskau w oryg. opak., najlep. 2.50

funt Imperial cesarskiej w oryg. opakowaniu 3.50

funt Okruchów z najlepsz. herbat kwiatowych 1.20

Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyj 9.—

Rośliny dywanowe

Alternanthera, Achebantus, Agrotum Gnafalium, Iresine, Jedum, Colens w najładniejszych odmianach itp.

SZPARAGI i klg 70 ct. oferuje: Ogród w Lubycey, król. poczta i stacya kolei, Lwów-Bełzec. 2025

HANDEL

Płócien i bielizny

Jana Riedla

we Lwowie



poleca najtaniej własnego wyrobu

koszule salonowe

po zł. 1.05, 1.55, 2.—, 2.25 i 3.—

Koszule z przodami pikowymi i faldkami (zakładkami) do zł. 2.75 i 3.—

Koszule kolorowe, kretonowe i oxfordowe po zł. 2.50 i 2.75.

Koszule nocne po zł. 1.55 i 1.90 ozdobione na wzór ukraińskich po zł. 2.30, 2.50 i 2.75.

Koszule dla chłopaków po zł. 1.40 i 1.60.

Półkoszulki z kołnierzykami 50 ct., bez kołnierzy 35 ct.

KALESONY

po ct. 90. zł. 1.05, 1.15, 1.45, 1.65, 1.80.

Kołnierze tuzin po zł. 2.40 i 2.80.

Mankiety tuzin po zł. 4.— i 4.80.

Chustki płocienne tuzin zł. 2.50.

Prawdziwe **Saskie skarpetki, pończochy** dla panów i daleki.

KRAWATY

w największym wyborze. Zamówienia z prowincyi wykonują się najstaranniej.

na żądanie szczegółowe cenniki. 52

NOWOŚĆ! Najlepsze, najtansze i najnowsze **APARATY** do destylacji zacierów do ruchu ciągłego i **APARATY** odpędowe kotłowe do ruchu peryodycznego z deflegmatorem pomysłu **A. Schmidta i Syna** w Nauen k. Berlina patentowanym w Niemczech i Austro-Węgrzech. Osobny wygrzewacz zaciera i kolona spirytusowa przy pierwszych, a alembik i talerze przy drugich są zupełnie niepotrzebne, a wskotek tego cena naszych aparatów odpędowych z patentowanym deflegmatorem jest znacznie niższą od cen aparatów innych systemów. **Zalety:** 1. Pojedyncza konstrukcyja. 2. Łatwa obsługa. 3. Zupelne wygotowanie spirytusu z zaciera. 4. Największa wytrzymałość. 5. Oszczędność w materiale opalowym z powodu najmniejszego spożebowania pary i wody. 6. Cena niższa niż każdego innego aparatu. 7. Odpęd prawie wyłącznie parę już raz użytą (powrotną). 8. Zatkania wykluczone. 9. Zastosowanie do każdego rodzaju zaciera. **Zalety:** daje się z łatwością zastosować do każdego systemu, znajdującego się w użyciu aparatu odpędowego, tak do ruchu ciągłego jak i peryodycznego, a kosztą sprawienia tego deflegmatora są bardzo nieznaczne, skoro się odliczy z ceny tegoż wartość zbednego starego wygrzewacza zaciera i kolony spirytusowej, względnie alembika i talerzy, które w rachunku przyjmujemy. Prospekta ilustrowane i oferty gratis i franco. **Wylączne prawo wyrobu i sprzedaży na wszystkie kraje monarchii austriacko-węgierskiej, posiadają E. BREDT i Spółka w Ottynie** (między Stanisławowem a Kotomyją) **Fabryka urządzeń i aparatów gorzelnianych i fabryk drożdży według dawniejszego i nowego systemu z pomocą przewietrzania.** Fabryka zatrudnia 400 robotników i obejmuje prócz tego specjalne oddziały: a) dla budowy kotłów parowych i maszyn w ogólnosci; b) dla budowy tartaków parowych; c) dla wyrobu maszyn i narzędzi do celów wiertniczych i urządzeń rafinerji nafty; d) odlewnię żelaza i metali. 413

WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, opierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmnarszczone, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.
Cena 1 zbr.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 8., Hałicka 1. 11., Kraków: Sukiennice 1. 20., Czerniowce: Rynek 1. 2., Przemyśl: Franciszkańska 1. 2.

Dla Drukarń

bardzo ważne!

Farby drukarskie zwykłe
" akcydonsowe
" ilustracyjne
" plakatowe
" piórkowe

Pokosty drukarskie itp.
ze słynnej fabryki

E. T. Gleitsmanna
w Dreźnie

poleca po cenach fabrycznych

W. Czopp

najstarszy galicyjski skład farb
pokostów i lakierów

Lwów, Żółkiewska 2.
(Telefon 286).

"Flirt" i "Kraj"

Najlepsze
tutki i bibułki
w książeczkach
z papieru Sassowskiego
wyrobu S. W. Niemojowskiego we Lwowie.
Wszędzie do nabycia

Do odświeżania
kapeluszków słomkowych
poleca 1854

O. T. WINCKLERA SYN

we Lwowie, Rynek 28

Lakiery kolorowe

we flaszeczkach i na wagę.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Na sezon letni!

do odświeżania i konserwowania letnich bucików.

Kremy żółte, pomarańczowe i brązowe

Kremy białe i czarne do lakierków

Mydła do czyszczenia wszelkich żółtych skór

Glazurę żółtą, pomarańczową i brązową

Lakiery do skór "Chevreau"

Lakier Gärtnera na obuwie

Aperturę na obuwie

Wazelinę do konserwowania skór, jakoteż

Oryginalne kremy angielskie i lakiery na skórę

polecają 1859

Friedrich i Beacock

Lwów, ul. Hetmańska 1. 4.

Wyrób krajowy.

Fabryka surrogatów kawy

J. Barona Romaszkana

w Horodence

poleca swoje najprzedniejsze wyroby cykoryi.

Do nabycia w pierwszorzędnym handlu koryzennym. 1936

Magazyn Miodu

"IRIS"

poleca na sezon kapelusze damskie i dziecinno. Pióra i kwiaty. — Ulica

Jagiellońska 1. 7, 1. piętro, (róg ulicy

Trzeciego Maja. 1610

Herbata znakomitej

dobroci, poleca handel Wobla. Lwów, pasaż Hansmana. 16

Na sezon letni!

Kreple i kule do kreplei z drzewa.

Lignum sanctum,

Lawn-Tennis,

Rakiety i Piłki do Lawn-Tennis.

KROKIECZY.

Hamaki dla dorosłych i dla dzieci.

Przyrządy pokojowe gimnastyczne.

Huśtawki dla dzieci ogrodowe. 1893

Friedrich i Beacock

Lwów, Hetmańska 4, obok cukierni Wgo Grossa.

PIERWSZA BUKOWIŃSKA FABRYKA

Portland i Roman cementu

EMANUELA AXELRADA

w Putnie.

Niniejszem podaję do wiadomości, iż otworzyłem moją według najnowszych wymagań urządzoną fabrykę, w której na razie wyrabiany

Naturalny cement

najznakomitszej jakości; polecam po przystępnej cenie.

Zastępstwo powyższej wymienionej fabryki powierzylem dla Lwowa i Galicyi wschodniej Panu

S. ILLIENHAI

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 42,

który zaopatrzonej moim pełnomocnictwem, utrzymuje we Lwowie znaczne składy i wykonuje zamówienia natychmiast tak we Lwowie jak i na prowincyi.

Upraszam P. T. interesentów budowlanych o łaskawe zgłoszenie i przekonanie się o wysokiej wartości i najlepszej jakości cementu i zarazem mam zaszczyt kreślić się z wysokim szacunkiem

1219

Emanuel Axelrad.

ADRES: „EMANUEL AXELRAD“ Radowce (Radantz) Bukowina.

BASEN

(PLYWALNIA)

z odpływającą ciągle wodą, stosownie ogrzaną

otwarty zostanie

we wtorek dnia 23 maja 1916

W ZAKŁADZIE KĄPIELOWYM ŚW. ANNY

przy ulicy Akademickiej 1. 10.

Dla panów basen otwarty codziennie od godz. 6 do 9 rano i od godz. 12 w południe do godz. 9 wieczorem. — W niedziele i święta od godz. 6 rano do 8 wieczorem.

Dla pań tylko w dni powszednie od godz. 9 rano do godz. 12 w południe.

Kąpiel w basenie wraz z bielizną kosztuje 25 ct., abonament na 10 kąpielei z bielizną 2 zł. — Nauki pływania udziela nauczyciel egzaminowany. Lekcja pływania kosztuje 50 ct. — (prócz biletu do basenu). — zaś 10 lekcyj w abonamencie z wolnym wstępem do basenu 6 zł.

Nauka pływania dla panów odbywa się codziennie od godz. 6-9 rano, dla pań od godz. 9 do pół 12 w poł.

Ulepszone Grafofony Edisona oryginalne jakoteż automatyczne

oddające

głos i śpiew ludzki, muzykę jak najnaturalniej za wrzuceniem monety

również

wielki wybór najnowszych wałków

na składzie u 1987

Jakóba Maschlera we Lwowie

ul. Jagiellońska 1. 13, II-gie piętro.

ATTILA

pierwsza najstosowniejsza, nowo urządzona

szkoła jazdy na rowerach

otwarta od 6 rano do 8 wieczór — dla pań wyłącznie od 9 do 12 przedpołudniem.



Skład rowerów Attila z fabryki: 2013

E. Kretschmar i Sp. w Dreźnie.

Tudzież wszelkie części składowe z przyborami do tychże. Naprawy rowerów wykonuje się tanio i punktualnie.

NA SEZON

Farby olejne, Lakiery, Gąbki, Kreple, Przybory dla hydropaty, Lakiery do bucików, Śróta dla myśliwych, Lonty dla kamieniołomów,

Cement, Gips, Carbolinum, Antymolina, Naftalina, Papier i lep na muchy, Kit ogrodniczy, Przyrządy miernicze dla inżynierów, geometrów i leśniczych, 1868

PIOTR MIKOLASCH i Sp. — Lwów.

Cenniki na żądanie franko.

Otwierając nowy lokal pod firmą:

„CAFE CORSO“

przy ul. Karola Ludwika 1. 41, (naprzeciw głównego wechodu do nowego teatru)

mamy zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, że w kawiarni tej urządzonej z całym komfortem podawać będziemy trunki najlepszej jakości, a jako nowość znakomite

Piwo eksportowe

Lwowskiego Towarzystwa akcyjnego browarów, która ta nowa marka skutecznie konkuruje co do jakości z najlepszymi piwami zagranicznymi.

Z najlepszym szacunkiem

Zarząd „Cafe Corso“,

ul. Karola Ludwika 41.